Nr. 274. Czwartek, 6 października 1927 r. **Dziś 12 stron.** Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Odpowiedź Polski na prowokacje Litwy.

Zamknięcie szkół litewskich na Wileńszczyźnie.

Rewelacyjne wyniki rewizyj u działaczy litwomańskich.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Wilno, 5 października.

Nocy dzisiejszej władze bezpieczeństwa dokonały szeregu aresztowań wśród wybitnych działaczy litewskich w Wilnie i na prowincji oraz zamknięto szereg szkół litewskich. Zamknięte zostało również seminarjum nauczycielskie litewskie w Wilnie z powodu braku koncesji. Po za tem zamknięto szkoły w powiecie wileńsko-trockim w Bordelach, Komornicach, Nyrbonie Widziunanicach, Czeszunach, Czeparach, Targunach, Dziekczarach, Wieluńcze, Dobrojcach, Kieniczunach, Gronińcach, Lejbunach, Pomerycach, Puszkarach, Osolcu, Larkiszkach, Boryszkach, w gminie Michajliczuny, we wsi Matki, Protyszki, Olszuny, Wejksztuńcach, w powiecie święciańskim, we wsi Poszunice, w gminie Miljanka, we wsi Niciany, w gminie Duksztanka, we wsi Mikjady, w gminie Tarczoki, we wsi Rzwiątki i Szkucie. Aresztowano księdza Przypiryca, Bielawskiego, Rajczulisa, Pawła Karawję, Trajulisa, Trajskuna, Proszkuna, Sirgjulę, Stefanowicza Leszkiewicza, Aleksę, Marję Żukowską, E. Łukasiewicza. W powiecie święciańskim aresztowano księdza Michajlisa, Bobilisa, Kreptopanisa; w pow. wileńsko-trockim księdza Rugasa i ks. Kordjanisa.

Zaznaczyć należy, iż aresztowani księża należą do różnych obozów politycznych

Przeprowadzona rewizja wykryła u księdza Rajczulisa duże zapasy bibuły antypaństwowej a u ks. Trajskuna składy broni. Naogół rewizje dokonane u działaczy litewskich dały bardzo poważne, niekiedy wprost rewelacyjne rezultaty.

WYWIAD Z WOJ. RACZKIEWICZEM.

(Agencja Wschodnia)

Wilno, 5 października.

W związku z dokonanemi w Wilnie i na prowincji aresztowaniami, wojewoda Raczkiewicz udzielił redaktorowi „Słowa" następujących wyjaśnień:

Antypaństwowa działalność Litwinów na terytorjum Rzeczypospolitej była władzom polskim tak samo, jak i odnośnym czynnikom rządowym znana oddawna. — Władze bezpieczeństwa, stosując się do instrukcyj z Warszawy, zachowywały się mimo wszystko nad wyraz tolerancyjnie wobec nawskroś wywrotowych cech działalności Litwinów w Polsce. Pomimo posiadanych danych nie krępowały akcji Litwinów w żadnym kierunku. Udzielały i przestrzegały już udzielonych swobód, czy to w dziedzinie nadawania obywatelstwa czy w szkolnictwie, w swobodzie organizowania się i współpracy, jakkolwiek w duchu niepolskim, a nawet antipolskim.

Z drugiej strony, ponieważ kołom rządowym w Polsce znany był stosunek rządu kowieńskiego do mniejszości polskiej na Litwie, wielokroć czynione były próby ostrzeżenia kół rządzących w Kownie. M. in. aresztowany ks. Kraujalis delegowany był swego czasu do Kowna, aby bezpośrednio udzielić rządowi kowieńskiemu ostrzeżenia, wystosowanego przez rząd polski, grożącego retorsją wobec obywateli litewskich w Polsce w odpowiedzi na represje, stosowane wobec Polaków na Litwie.

Wszystkie te zabiegi skutku nie odniosły. Obecnie wszczęta akcja, mająca na celu likwidację antypaństwowej działalności wśród Litwinów, jest odpowiedzią marszałka Piłsudskiego na represje, stosowane przez władze litewskie. Gdyby retorsje, wprowadzone przez rząd polski nie odniosły skutku należytego, wówczas represje posunięte zostaną jeszcze o wiele dalej bowiem rząd polski jest w posiadaniu przebogatego materjału, przez wyzyskanie którego zdolny jest do całkowitego wypłacenia się Litwinom za krzywdy, wyrządzane obywatelom polskim.

WYNIKI ARESZTOWAŃ.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Wilno, 5 października.

Dokonane rewizje na wileńszczyźnie dostarczyły władzom śledczym obszerny materjał dowodowy, dotyczący i ujawniający prowadzoną przez Litwinów wrogą akcje.

W seminarjum nauczycielskiem w Wilnie znaleziono materjał, dowodzący skąd seminarjum to czerpało środki na utrzymanie.

U księdza zaś Kraujalisa znaleziono kilka pudów srebra litewskiego.

Pożyczka na pomyślnych torach.

Amerykańskie koła finansowe informują

o konkretnem sfinalizowaniu rokowań.

(Agencja Wschodnia)

Wiedeń, 5 października.

„Neue Freie Presse" przynosi wiadomość z Nowego Jorku, że w tamtejszych kołach finansowych, głównie na giełdzie, rozeszły się dzisiaj informacje o konkretnem sfinalizowaniu sprawy pożyczki dla Polski.

Sprawa kontroli amerykańskiej została — według doniesień ze wspomnianych źródeł — załatwiona w zupełności i ku zadowoleniu stron obu. Emisja pożyczki rozdzielona zostanie pomiędzy szereg państw jak: Stany Zjednoczone, Francja, Szwajcarja, Holandja.

Po tej emisji udzielone będą Polsce dalsze kredyty w wysokości 20 miljonów dolarów, pokryte przez Federal Reserve Bank, Bank Angielski oraz dwa inne banki państwowe.

Reforma ustroju Rzeszy niemieckiej.

Federalizm czy unifikacja?

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 5 października.

„Vosische Zeitung" donosi, że kancelarja Rzeszy rozesłała już dzisiaj zaproszenia do rządów poszczególnych państw związkowych na zapowiedzianą konferencję specjalną, mającą rozważać kwestję gruntownej reformy ustroju Rzeszy niemieckiej.

Tematem konferencji ma być federalizm czy unifikacja.

Jak twierdzi „Demokratischer Zeitungs Dienst" zagadnienie to podniesione zostało przez prezydenta w. m. Hamburga, d-ra Petersena.

W dyskusji, jaka się na tem tle wywiązała, premjer pruski Braun wypowiedział się za całkowitą unifikacją Niemiec. Za stanowiskiem Prus wypowiedziały się Hosja„ w. m. Lubeka i Meklemburg-Schwerin.

Po stronie przeciwnej stał premjer bawarski Held, który żądał utrzymania odrębnej państwowości krajów Rzeszy niemieckiej i wypowiedział się tylko za przeprowadzeniem reformy rozdziału dochodów państwowych między Rzeszą a krajami związkowemi.

Parlamentarzyści japońscy w Berlinie.

Pod przewodnictwem Bukichi Miki (x), sekretarza państwowego Japonji przybyli do Berlina członkowie międzyparlamentarnej unji japońskiej. Odbywają oni podróż naukową po Europie.

Restauracja „TIVOLI"
Przejazd Nr. 1. — Tel. 26-30.

Dziś!

flaki garnuszkowe

Codziennie koncert pod dyr. **M. Chwata.**
Najniższe ceny. Wyborowa kuchnia

Dr. Maczewski
(Akuszerja i choroby kobiece)
przeprowadził się
ul. Andrzeja 3.
Telef. 17-28.
Godz. przyj.: 1—1½ po poł. 5—7 wiecz

Przy artretyźmie złej przemianie materji, pijcie napar z ziółek **artretycznych Gessnera.**

Rozkład czerwonej doktryny.

Walka między Stalinem a Trockim.

Opozycja tworzy IV-ą międzynarodówkę.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Moskwa, 5 października.

Usunięcie Trockiego z komitetu wykonawczego międzynarodówki komunistycznej nie było niespodzianką. G.P.U. wykryło tajną drukarnię opozycji, której wykrycie wpłynęło w sposób decydujący na los Trockiego, jeszcze w połowie września r. b. Wtenczas kilku bezpartyjnych, którzy brali udział w organizacji tej drukarni, było rozstrzelanych.

Ludność Moskwy przyjęła wyrok na Trockiego obojętnie. Trocki nie cieszy się już dawno tą popularnością, jaką niegdyś umiał sobie zaskarbić. Jednocześnie jednak stosunek ludności do grupy rządzącej Stalina jest również zupełnie obojętny. **Ludność ustosunkowuje się negatywnie do obydwóch walczących obozów partji komunistycznej.**

W sowieckich kołach kierowniczych sytuacja uważana jest **za poważną.** W kołach zbliżonych do Stalina, podnoszą się głosy, domagające się surowych represyj w stosunku do opozycji, oraz **zupełnego zerwania z nią.** Głosy te nie odbijają się jednak w prasie sowieckiej, albowiem obranie tego kierunku polityki przez rząd sowiecki równałoby się zerwaniu z doktryną komunistyczną i **wkroczeniu na drogę „termidoru".** Tak dalece zamiary Stalina, Bucharyna i ich zwolenników na razie jeszcze się nie posuwają. Na ogół nastroje „termidoru" objawiają się przeważnie wśród młodego pokolenia komunistów. Starsze pokolenie więcej przywiązane jest do doktryny komunistycznej.

W kołach przeciwsowieckich niema również jednolitej oceny wydarzeń. Istnieją dwa kierunki, z których pierwszy uważa popieranie opozycji, jako czynnika rozkładu partji komunistycznej i rządu sowieckiego, za wskazane, drugi zaś wskazuje niebezpieczeństwa tego rodzaju polityki i wybiera drogę popierania nastrojów „termidoru" wśród członków grupy rządzącej i biurokracji sowieckiej.

JESZCZE JEDNA MIĘDZYNARODÓWKA.

Berlin, 5 października.

Opozycyjne grupy komunistyczne, które usunięto w swoim czasie z kominternu, kierowane obecnie przez Ruth Fiszer i Maslowa, przystąpiły do organizacji rokowań **o stworzenie IV międzynarodówki,** którąby skupiała wszelkie elementy komunistyczne, niezadowolone z polityki rosyjskiej, której narzędziem jest III międzynarodówka. Do Berlina przybyć ma m. in. przywódca opozycji francuskiej, Suwarin, włoskiej — Bordiga, przedstawiciele frondy holenderskiej, duńskiej i t. d. Oczekiwany jest również wyłączony ostatnio z kominternu wraz z Trockim komunista jugosłowiański Wujowicz. Opozycja rosyjska odnosi się jednak z rezerwą do projektu grupy niemieckiej, ze względu na niebezpieczeństwo zaostrzonych represji na terenie Sowietów przeciwko tym grupom komunistycznym, któreby zsolidaryzowały się w utworzeniu IV międzynarodówki.

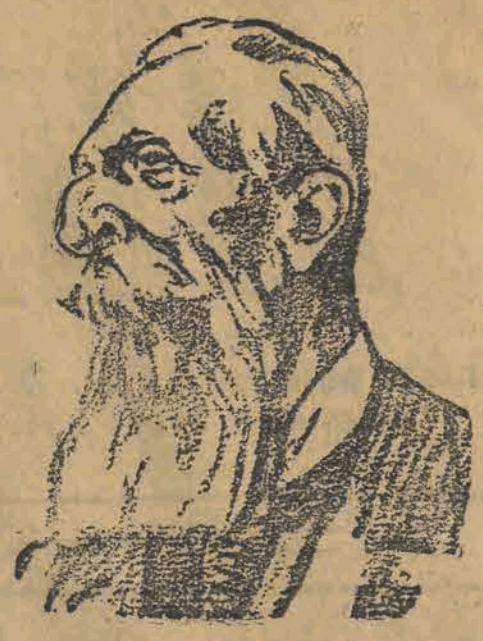

Hr. A. Appanyi,
81-letni starzec, przewodniczący węgierskiej delegacji do Ligi Nar., wystąpi na forummiędzynarodowem przeciwko niesprawiedliwościom paktów pokojowych.

U progu nowych wyborów we Francji.

Termometr atmosfery politycznej idzie w górę.

Wszystkie partje przygotowują się do walki.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Paryż, 5 października.

U progu nowej i ostatniej sesji parlamentarnej oraz u progu nowych wyborów powszechnych termometr atmosfery politycznej Francji zaczyna się szybko podnosić.

We wszystkich partjach panuje nietylko gorączka przedwyborcza, ale coś w rodzaju newrozy, zakłócającej spokojny sąd i prace klubów politycznych.

Za parawanem obecnej dyskusji w komisji skarbowej izby ukrywa się niepokój o przyszłość reformy finansowej z takim mozołem szczęśliwie przeprowadzonej, — dzięki genjalnej metodzie pracy Poincarego i niepokój o losy rządu koalicyjnego.

Poincare zdecydowany jest pozostać na czele rządu, ale pod dwoma warunkami:

Primo — rządu koalicyjnego; secundo — przy utrzymaniu absolutnej równowagi budżetowej i uchwaleniu budżetu we właściwym czasie.

Decyzja Poincarego jest niezachwiana.

Albo budżet, albo też dymisja, wyłączająca nadzieję ponownego objęcia władzy.

Tymczasem nietylko kartel lewicowy wyciąga ręce po władzę, wiedząc że skarb państwa jest doskonale zaopatrzony na okres przynajmniej sześciomiesięczny, wystarczający na przeprowadzenie wyborów, ale nawet pewne koła prawicowe, niezadowolone z reformy wyborczej, mało zdradzają ochoty popierania Poincarego, który jak się ostatnio wyraził poseł de Waren, sekretarz jednej z liczniejszych grup narodowych w izbie, po raz drugi przygotowuje wybory o rezultatach katastrofalnych dla Francji.

Poincare zupełnie jest świadomy trudności, jakie spotka na terenie parlamentarnym, zarówno z prawej, jak z lewej strony, dlatego też wystąpił kategorycznie z ostrzeżeniem złożenia władzy przy pierwszej manifestacji przeciwrządowej.

Istotnie, sytuację komplikuje fakt, że w interesie Poincarego leży, aby nie on przeprowadził wybory z tego choćby względu, że przy prawdopodobnem zwycięstwie lewicy, druga izba Poincarego wypadłaby wręcz przeciwko niemu.

W każdym razie wobec newrozy, która zapanowała w kołach politycznych, nie należy spodziewać się żadnych radykalnych reform, jak stabilizacja, uregulowanie długów i t. p.

Przeciwnie, należy raczej spodziewać się, że jasny dotychczas horyzont polityczny Francji niezadługo pokryje się chmurami namiętnych rozpraw w izbie i nawet z możliwością kryzysu rządowego

——:::——

Po klęsce na polach bitwy
Niemcy dążą do zwycięstwa w szacherkach dyplomacji.

Bilans obrad Ligi Narodów dla Rzeszy

streszcza się w uniemożliwieniu idei Locarna Wschodniego.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 5 października.

Jeden z czołowych posłów frakcji niemiecko-narodowej w Reichstagu, a ostatnio członek delegacji niemieckiej na wrześniową sesję rady Ligi Narodów, prof. Hoetsch, omawiając na łamach dziennika „Der Tag" bilans wrześniowych obrad genewskich w stosunku do polityki niemieckiej, określił go jako „sukces Niemiec o charakterze negatywnym, polegającym **na niedopuszczeniu zwycięstwa idei Locarna wschodniego".**

Zarówno w rozumowaniu francuskiem jak i polskiem, — oświadcza dalej v. Hoetsch, bezpieczeństwo znalazło tem samem zarówno w stosunku do granic zachodnich, jak i wschodnich, wystarczającą i zupełną gwarancję w układzie locarneńskim, co sprecyzowane zostało jasno w oświadczeniach angielskiem, niemieckiem i francuskiem. Po za te granice Niemcy ani o krok dalej nie pójdą.

Wytyczne stanowiska niemieckiego streszczają się w **żądaniu rozbrojenia,** opartego wyłacznie na obecnie istniejących warunkach bezpieczeństwa, w **celu uzyskania równowagi w zbrojeniach poszczególnych państw.** Dalsze układy gwarancyjne, o ile chodzi o Niemcy, wcale nie wchodzą w rachubę. Niemcy z całym uporem chronić powinny tych wyników ostatnich obrad genewskich. Dla Niemiec w Genewie zapadło już rozstrzygnięcie i będąc członkiem Ligi Narodów, mogą one spokojnie patrzeć w przyszłość.

Niemcy doznały jednak ostatnio w Genewie rozczarowania, ponieważ nie poruszono zupełnie sprawy opróżnienia Nadrenji.

O protokół genewski i o wynikające z niego dla uczestników zobowiązania toczyć się będzie walka aż do następnego zgromadzenia Ligi. W walce tej stanowisko Niemiec zostało już zgóry określone. W tej pracy prowadzonej w ramach Ligi Narodów, prawica niemiecka, jako czynnik współdziałający w rządzie, musi wystąpić z czynną inicjatywą.

Śledztwo w sprawie generała Zagórskiego

zostało zakończone.

Major Mazurkiewicz opuścił Warszawę.

Warszawa, 5 października.

Przedstawiciele „Gaz. Warsz. Por." udali się dzisiaj do Sądu Wojsk. na Plac Saski, by zaczerpnąć informacyj w sprawie **śledztwa o zaginięciu gen. Zagórskiego,** u sędziego śledczego majora Mazurkiewicza.

Ze zdumieniem dowiedzieli się, że major Mazurkiewicz wyjechał z Warszawy.

Śledztwo zostało ukończone i akta przekazane zostały pułk. Kaczmarkowi. Mimo starania nic nie zdołano się dowiedzieć o wynikach śledztwa.

Jeden z wyższych oficerów zapewniał, że śledztwo nie wykazało nic konkretnego.

Zajścia lwowskie w świetle dochodzeń.

Do Wilna przybył sędzia śledczy do specj. poruczeń.

Lwów, 5 października.

Mozolnie prowadzone od trzech dni śledztwo zostało ukończone.

Zostały już sporządzone oskarżenia policyjne dla władz rządowych. Z pośród aresztowanych zostali wypuszczeni na wolność studenci Prajster, Rusin, Hołubowicz i apl. sądowy Praliński.

O godz. 2 po południu **pod silną eskortą przewieziono studenta Pszanę, Twardowskiego i apl. sądowego Borysiewicza do więzienia przy ul. Batorego.**

Dziś przyjeżdża do Lwowa z Warszawy sędzia śledczy do specjalnych poruczeń celem przeprowadzenia osobiście śledztwa w sprawie aresztowanych.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

POWRÓT P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Wczoraj powrócił do Spały p. Prezydent Rzpl. W dniu dzisiejszym przybędzie do Warszawy.

P. LAROCHE U WOJ. GRAŻYŃSKIEGO

Ambasador francuski w Warszawie, p. Laroche, który na zaproszenie p. Prezydenta przybył wczoraj na Górny Śląsk, złożył wizytę p. wojewodzie d-rowi Grażyńskiemu, poczem udał się do Chorzowa.

POWRÓT MIN. KWIATKOWSKIEGO.

P. minister Kwiatkowski opuścił dzisiaj o godz. 13.20 Górny Śląsk udając się pociągiem p. Prezydenta Rzplitej do Chrzanowa, skąd wieczorem, po zwiedzeniu fabryki lokomotyw, powróci wraz z p. Prezydentem do Warszawy.

——:o:——

Zbrojny pochód na Polskę

zapowiada wojowniczy wódz niem. „stahlhelmowców".

Telegr. własny „Kur. Łódz.".

Berlin, 5 października.

Generalissimus „Stahlhelmu", Seldte, przemawiając w Lubece, oświadczył:

— Nie chcemy słyszeć o rozbrojeniu, będąc najsilniejszą organizacją niemieckiego pogotowia zbrojnego.

Nie jesteśmy dzikimi podżegaczami do wojny, nie chcemy wojny i nie zagrażamy w niczem narodom Zachodu, widząc swoją przyszłość na Wschodzie.

Pewnego dnia pojawimy się tam znowu i wówczas nastąpi rzetelna rozprawa.

ECHA ZAJŚĆ W TEATRZE NARODOWYM.

Warszawa, 5 października.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego"

Wczoraj miała się odbyć sprawa sądowa Nowaczyński contra Downarowicz, związana z zajściem, jakie miało miejsce w Teatrze Narodowym.

Sprawa została odroczona.

50 nowych ofiar

krwawych sądów sowieckich za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

Agencja telegraficzna „Express".

Moskwa, 5 października.

Za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski skazano na śmierć 5-ciu obywateli Ukrainy sowieckiej, a 45-ciu innych na karę więzienia od 5 do 10 lat.

Fale wzburzonego Bałtyku zatopiły Piotrogród.

Agencja telegraficzna „Express".

Moskwa, 5 października.

Wskutek gwałtownej burzy, która szalała nocy ubiegłej na Bałtyku, olbrzymie fale wtargnęły do Newy, podnosząc znacznie jej poziom.

Wszystkie niżej położone ulice Leningradu są zatopione. Szkody znaczne.

W ciągu dnia dzisiejszego szereg osób, u których przeprowadzono rewizje, wniosło zażalenia do władz administracyjnych na przeprowadzenie rewizyj.

Aresztowani umieszczeni w więzieniu przy ulicy Batorego otrzymują pożywienie i papierosy od specjalnego **Komitetu pań lwowskich.**

Litewski karzeł w kontorsjach nienawiści.

Łódź, 5 października.

Gdy p. Waldemaras po swym pobycie w Rzymie, gdzie widok włoskiego dyktatora wpłynął na jego pewność siebie mocno pobudzająco, przywędrował do Berlina, a przez dwa dni na prawo i na lewo klepał o „niewygasłych prawach Litwy do Wilna", o tem, że Kowno jest tylko „prowizoryczną stolicą", spowiadał się przed prasą berlińską ze swoich antypolskich animozyj i konferował zgoła tajemniczo z p. Stresemannem, łatwo się było domyślić, iż za tem wszystkiem coś się kryje i że przebiegły niemiecki laureat nagrody pokojowej Nobla raz jeszcze tępego, głupawego Litwina, jak się to mówi, zażyje z mańki.

Istotnie, dziwnym zbiegiem okoliczności, właśnie w tym samym czasie rozpoczęły się orgje niesłychanych, wyraźnie prowokacyjnych represyj antypolskich na Litwie. Według jednobrzmiących doniesień, rozpoczęła się niebywała, oburzająca, przypominająca najgorsze tradycje pruskie (wiadomo, skąd wiatr wieje...) nagonka na szkolnictwo polskie. Jak podaje odezwa polskich stronnictw Wileńszczyzny, 30-tu z górą nauczycieli Polaków uwięziono w obozie koncentracyjnym w Warniach za to tylko, iż kilka tysięcy dzieci polskich nauczali w języku ojczystym. Oto 84 nauczycieli maturzystów, t. zn. wszystkich nauczycieli polskich na Litwie na egzaminie kwalifikacyjnym poobcinano. Wszystkim, z małemi wyjątkami Polakom w paszportach powypisywano wbrew ich woli: Litwin, a obecnie tylko dzieciom takich „paszportowych" Polaków pozwalają do polskich szkół uczęszczać, wymagając jednocześnie dla istnienia szkoły minimalnej ilości 32 dzieci. W ten sposób ani jedna szkoła polska nie mogła i nie może być otwarta nawet w okolicach, gdzie niema ani jednego Litwina. Szkolnictwo polskie w Kowieńszczyźnie przestało zatem istnieć.

Jest jasne, że Litwa, będąca zawsze biernem narzędziem w rękach polityki niemieckiej oraz sowieckiej i wysługująca się pełzliwie ich antypolskim celom i tym razem uległa złośliwym podszeptom Berlina. Niemcy z niepokojem śledzą ostatnio stabilizację stosunków gospodarczych w Polsce, a prowadzone pomyślnie rokowania o pożyczkę zagraniczną w Warszawie budzą niemałą wściekłość nad Szprewą i żądzę zaszkodzenia temu za wszelką cenę. Nie trudno się też domyślić, jaka była treść konferencyj ostatnich Waldemarasa ze Stresemannem. Wyniki nie kazały na siebie długo czekać.

Niemiecka taktyka złośliwej szkodliwości przeciw Polsce polega m. in. na tem, aby wzbudzać w opinji świata stałe nieufność co do trwałości obecnej sytuacji politycznej Rzplitej, aby przejaskrawiać i potęgować ciągłe groze rzekomo niepewnych stosunków na Wschodzie Europy. Obecnie, gdy jesteśmy w stadjum finalizacji rokowań o pożyczkę, zaostrzenie stosunków między Polską a Litwą było bardzo na rękę szkodniczym planom naszego zachodniego sąsiada. Naturalnie, że p. Waldemaras skwapliwie skorzystał z zachęty. Wynikiem tego sprzęgnięcia się złej woli z jednej, a głupawej niemawiści z drugiej strony były ostatnie represje na Litwie.

Wypadki te nie zaskoczyły nas i nie powinny były zaskoczyć. Jesteśmy już od lat przyzwyczajeni do prowokacyjnych wystąpień pigmeja litewskiego. Kręci się przecież wciąż ten kowieński piesek u naszych nóg, a ktokolwiek go poszczuje, rzuca się z pianą wściekłości i usiłuje nawet ugryźć. Wiemy, że wystarczyłoby dobre kopnięcie, aby stulił pod siebie ogon i uciekł w kąt wylizywać swe rany. Wiemy jednak również, że właśnie zimna krew stanowi największy nasz atut i, że nie powinniśmy dać się sprowokować. To też Polska dotychczas ze spokojem poczucia swej siły i swej wyższości znosiła szykany wijącego się w kontorsjach nienawiści litewskiego karła. Rozumieliśmy zbyt dobrze, kto ciągnie za sznurki tego rodzaju pajaców politycznych, co p. Waldemaras. Wobec tego jednak, że ostatnie zarządzenia na Litwie stanowią przechodzącą już granice wszelkie cierpliwości prowokację — rząd polski zareagował na to w sposób stanowczy przez zastosowanie najpełniej już obecnie przysługującego nam prawa odwetu. Jak donoszą z Wilna, dzisiaj rano dokonano z polecenia rządu w Wilnie i na prowincji szeregu aresztowań wśród działaczy litewskich, znanych ze swego wrogiego stosunku do Polski. W Wilnie aresztowano 10 księży i 18 działaczy litewskich za uprawianie antypolskiej propagandy. Jednocześnie zamknięto 40 litewskich szkół, których nauczyciele nauczali w duchu nieprzychylnym Polsce.

Ta odpowiedź ze strony Polski winna podziałać jak kubeł wody zimnej, otrzeźwiającej rozpalone histerją nienawiści głowy litewskich szowinistów i politykomanów. Umiesieni zachętą Berlina zapomnieli o tem, że Polska rozporządza sposobami, któremi może ostudzić niewczesne kowieńskie zapały i pijane majaczenia o urządzeniu na Litwie plebiscytu, który miałby zadecydować, czy Wilno ma być stolicą Litwy. Z równą logiką i powodzeniem moglibyśmy rozpisać u nas plebiscyt czy mamy uznać Lizbonę za stolicę Polski. Dowcip Zagłoby o Niderlandach p. Waldemaras zdaje się brać zupełnie na serjo.

Zdecydowana, lecz zarazem pełna spokoju i powagi postawa Polski unicestwia podstępny spisek, uknuty między Berlinem a Kownem. Raz jeszcze staje się jasne dla całego świata, że właśnie, wbrew niemieckim insynuacjom, Polska stanowi czynnik pokoju oraz ostoję stabilizacji stosunków na Wschodzie Europy; że właśnie wobec takich nieobliczalnych, tkwiących na wulkanie ustawicznych rozterek, zamętów i rewolt państewek, jak Litwa, potrzebne jest w tej połaci Europy mocarstwo, któreby regulowało a pacyfikowało stosunki swą siłą i swą zdecydowaną wolą. Tem mocarstwem jest i może być jedynie Polska i dlatego, dla dobra pokoju Europy należy ją w jej wytężonych a owocnych dążeniach popierać jak najintensywniej. To jedyny wniosek logiczny jaki można wyciągnąć z kształtujących się ostatnio stosunków na Wschodzie Europy.

Co zaś do Litwy, to nie ulega kwestji, że ten potworek państwowy egzystować może samodzielnie tylko dopóty, dopóki jest wypadkową antypokojowych zakusów Niemiec i antyświatowych planów Sowieckiej Rosji. Czesław Gumkowski.

LISTY z PARYŻA.

Ostatnie miesiące izby posłów.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, w październiku.

Parlament zostanie zwołany na 18 października, względnie na 25-go, jeśli komisja finansowa nie ukończy na pierwszy termin badania budżetu na rok 1928, jaki jej p. Poincaré przedłożył. Budżet ten wynosi 42 miljardy franków wydatków i jest całkowicie zrównoważony. Aby sobie zdać sprawę z ciężarów, jakie podatnicy francuscy znosić muszą, trzeba do tego dodać jeszcze 5 miljardów budżetu autonomicznej kasy amortyzacyjnej (dla długu krótkoterminowego), oraz 3 miljardy komunalnych. Ogółem więc płacą Francuzi rocznie 50 miljardów podatków.

Komisja finansowa rozpoczęła badanie budżetu dnia 29 września. Wysłuchała ona p. Poincaré'go, który nie omieszkał zgóry zapowiedzieć, że nie zgodzi się na żadne poważniejsze zmiany w swoim projekcie, że będzie stawiał w parlamencie kwestję zaufania tak często, jak tego zajdzie potrzeba. P. Poincaré jest zbyt doświadczonym parlamentarzystą, aby nie wiedział, że w przededniu wyborów — a odbędą się one w maju 1928 roku — jednostki i grupy wysuną cały szereg żądań demagogicznych, któreby niebezpiecznie budżet rozdęły jeśliby przeszły. A więc nie będzie ani zmniejszenia poszczególnych podatków, ani zwiększenia jakichkolwiek od państwa poborów. Posłowie niewątpliwie odnośne żądania wysuną, ale po to tylko, aby dać się pobić. Mogą więc stawiać żądania wygórowane i opowiadać potem wyborcom, że gdyby to od nich zależało, to... i t. d.

Według więc wszelkiego prawdopodobieństwa budżet na rok przyszły będzie uchwalony przed 1-ym stycznia 1928 r. Będzie uchwalony dlatego, że lewica nie ma najmniejszego zamiaru ani interesu obalać gabinet p. Poincaré'go. Nie ma żadnych szans, aby jej ewentualne rządy dały przed wyborami lepsze wyniki finansowe. Jest natomiast dużo możliwości, że wyniki te byłyby gorsze. W takim razie lewica napewnoby wybory przegrała. O wiele wygodniej jest jej iść do wyborów jako opozycji.

Kiedy mówimy „lewica" myślimy o dawnym kartelu, a więc o radykałach i socjalistach. Ci pierwsi mają swych przywódców w łonie rządu. Nie uważają się przecież za stronnictwo rządowe, jak to jasno wynika z odbytej niedawno polemiki prasowej pomiędzy prezesem partji radykalnej, sen. Maurycym Sarraut'em, a posłem Franklin-Bouillon'em, rzadkim okazem radykała anty-socjalisty. Konieczność parlamentarna zmusiła radykałów do udzielenia poparcia rządowi jedności narodowej, ale warunki wyborcze uniemożliwiają im przeniesienie zasady jedności z Pałacu Burbońskiego do okręgów wyborczych. Rozkład sił jest bowiem w kraju taki, że gdyby radykałowie i socjaliści zwalczali to co najmniej w 400 okręgach na 600 zgórą przeszedłby kandydat prawicowy. Jeśli natomiast radykałowie i socjaliści będą współpracowali — obu partjom wyjdzie to na korzyść, tem bardziej, że powrót do starego systemu okręgów jednomandatowych i dwóch głosowań (drugie na wypadek, kiedy w pierwszem żaden z kandydatów nie otrzymuje absolutnej większości) znacznie tę współpracę ułatwia i upraszcza. Ułatwia dlatego, że władze naczelne obu stronnictw nie potrzebują uzgadniać wspólnego programu: wystarczy jeśli wydadzą ogólną wskazówkę, że należy wszystko czynić, aby „zagrodzić drogę reakcji".

Jeśli więc w danym okręgu głosy rozbiją się przy pierwszem głosowaniu pomiędzy „reakcjonistą", radykałem a socjalistą — to w drugiem głosy radykalne i socjalistyczne zgrupują się na tego kandydata, który w głosowaniu pierwszem więcej ich otrzymał. A więc w ciasnych ramach okręgów wyborczych będziemy mieli walkę dawnego kartelu z dawnym blokiem, albowiem i prawica do tej samej będzie się uciekała taktyki. Możemy być pewni, że w pierwszem głosowaniu z prawej strony stanie do walki i katolik konserwatywny i republikanin umiarkowany i patrjotyczny wolnomyśliciel. A w drugiem głosowaniu, aby „zagrodzić drogę socjalizmowi", pozostanie na polu tylko ten, na kogo najwięcej padło głosów.

Wybory nie będą więc się odbywały w całej Francji według jednego szablonu. W każdym okręgu niemal będą one nosiły charakter indywidualny. W niektórych okręgach Bretanji i Wandeji ziemianie-katolicy przejdą zaraz przy pierwszem głosowaniu, tak jak w niektórych okręgach podmiejskich Paryża zaraz z pierwszego głosowania wyjdą komuniści... Tych ostatnich powrót do dawnego systemu wyborczego naogół mocno sparaliżował: w większości okręgów głosy komunistyczne będą tylko dodatkiem, dzięki któremu przejdzie kandydat kartelu; takie bowiem partja komunistyczna otrzyma instrukcje z Moskwy, gdzie zdają sobie sprawę, że gdyby blok narodowy uzyskał absolutną większość w izbie — stosunki z Sowietami napewnoby zostały przez Francję zerwane.

Kamimierz Smogorzewski.

———::———

O czem piszą inni?
PRZEGLĄD PRASY.

CZY PARLAMENTARYZM JEST STRACONYM POSTERUNKIEM?

„Robotnik" pisze:

„Człowiek dzisiejszy musi chcieć wolności tak samo jak chleba. Odbierzcie mu demokrację, zabijecie wolność. Klasa robotnicza musi ocalić wolność, inaczej runie bądź w odmęty faszyzmu, bądź w krwawą tragedję komunizmu.

I dlatego placówka nasza, placówka obrony demokracji parlamentarnej nie jest placówką straconą. To, czego bronimy, wynika z najgłębszych potrzeb ruchu robotniczego. A nigdy nie przegrała idea, której korzenie tkwią w masach".

PROJEKTOWANE ZMIANY W SĄDOWNICTWIE.

„Gaz. Warsz. Por.":

„Omawiany projekt „Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach powszechnych" z wszystkiemi temi artykułami Konstytucji pozostaje w kolizji i sprzeczności.

Mniemamy, że Prezydentowi Rzeczypospolitej, który przysiągł narodowi

„praw Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem ustawy Konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić, a dobru powszechnemu narodu ze wszystkich sił wiernie służyć"

— projekt omawianego dekretu nie jest znany. Jest to zapewne elaborat niefachowych urzędników ministerjalnych, którzy ani ustawy konstytucyjnej, ani tekstu przysięgi, złożonej przez Prezydenta nie mieli w pamięci.

Ponieważ jednak ataki na sądownictwo ze strony prasy sanacyjnej, a nawet urzędów wojewódzkich, np. lubelskiego, trwają, ponieważ apetyty ze strony sanatorów, różnych bojowców na posady sędziowskie są wielkie, przeto liczyć się trzeba, że ofenzywa przeciw niezależności sądownictwa będzie coraz silniejsza.

Niebezpieczeństwo jest więc bezpośrednie i groźne. Zniszczenie niezależności władzy sądowej byłoby śmiercią prawa, niezależnego od rządu, partji i polityki."

SPRAWA SUMIENIA POLSKIEGO.

Pod powyższym tytułem pisze „Rzeczpospolita":

„Choćbyśmy nie wiem ile wydali na propagandę zagraniczną, któraby nas przedstawiała w jak najlepszem świetle, choćbyśmy nie wiem ile urządzali zjazdów i kongresów, tem wszystkiem jednak nie naprawimy sobie opinji, o ile powtarzać się będą w naszem życiu politycznem meksykańskie i bolszewickie metody walki z przeciwnikiem. Dlatego też słusznie przestrzega prof. Zdziechowski:

„Niema czego się dziwić, że w obu sprawach gen. Zagórskiego i gen. Rozwadowskiego ustaliła się w społeczeństwie, jak wspomniałem wyżej opinja, iż oskarżenia i śledztwa są tylko pozorem. Opinja taka podważa zaufanie do władz rządowych, rozchwiewa wiarę w praworządność, wywołuje niepokojące wątpienie, czy obywatel państwa polskiego może mieć taką samą, jak obywatele wszystkich państw cywilizowanych, niezachwianą pewność bezpieczeństwa swojej wolności osobistej, którą mu gwarantuje Konstytucja".

Sprawą sumienia polskiego, sprawą polską jest, aby rząd spowodował wyświetlenie prawdy o gen. Zagórskim i uspokoił opinję publiczną".

ROZŁAM W BOLSZEWIŹMIE.

„Robotnik":

Wszystko to razem składa się na dość tragiczny obraz sytuacji w ros. bolszewiźmie i komunizmie europejskim.

„Termidorjanie", przyjaciele kułaków, narodowcy" — wołają Trockiści.

„Rozłamowcy, renegaci, pomocnicy Anglji! — wołają Stalinowcy.

Śliczny obraz. Tak stopniowo owa „druga partja" staje się faktem.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

KAINOWE ZBRODNIE.

Z walk bratobójczych emigrantów macedońskich.

Sensacyjny proces polityczny w Wiedniu.

Ponura statystyka. 80.000 Macedończyków zginęło w walce bratobójczej. Dyplomatyczne epizody. „Rozdziobią nas kruki i wrony". Tajemnica politycznych zbrodni. Czarna lista śmierci.

(Od wiedeńsk. koreso. „Kurj. Łódzk."). Wiedeń, w październiku.

w) Sensacyjny proces na tle politycznem, jaki w dniu dzisiejszym zakończył się w Wiedniu, wykazał dowodnie, że stolica Austrji, stała się dziś terenem niebezpiecznych zamachowców i różnych rewolucyjnych spisków, bądźto inicjowanych przez poszczególne organizacje terorystyczne, bądźto przez Sowiety opłacane.

Nie przebrzmiał jeszcze głośny proces Menciu Carniciu, Macedonki, która w teatrze państwowym, podczas sztuki Ibsena „Peer-Gynt" trzykrotnemi strzałami, położyła trupem przywódcę federalistów macedońskich.

A oto w dniu dzisiejszym zakończył się przed wiedeńskim trybunałem karnym proces, odsłaniający potworne oblicze terorystycznych bojówek na Bałkanie, skąd idą wyroki śmierci na niewinnych ludzi — a nawet ustanawia się — jak rozprawa wykazała ceny i premie od każdego mordu.

Ofiarą ostatniego zamachu padł jeden z głównych przywódców partji federalistyczno - macedońskiej, Slavko Ivanov.

Przed laty, pracował Ivanov w „Imro" t. j. rewolucyjnej partji macedońskiej, gdy jednak partja ogłosiła jako swój program przyłączenie do Bułgarji, a nawet jawnie popierała myśl anektowania Macedonji przez Bułgarję — opuścił jej szeregi i założył własną federalistyczną partję, na której czele stanął. Odtąd stał się przedmiotem ciągłych ataków autonomistów, a nawet znalazł się na czarnej liście.

W istocie w roku 1922 wykonali teroryści na niego zamach, trzykrotnie został raniony, udało mu się jednak powrócić do zdrowia. Po utrąceniu Stambulińskiego, zbiegł Ivanov do Wiednia, gdzie zastępował interesy federalistów i stąd kierował akcją swej partji.

W marcu b. r. wpadł do mieszkania Ivanova, szwagier jego 24 letni Borys Proszef, kierując w jego stronę trzykrotnie strzały.

* * *

Rozprawa wzbudziła ogromną sensacje. Przed budynkeim sądowym wielkie tłumy ciekawych i — policji. W ostatniej chwili otrzymały bowiem władze austrjackie wiadomość, że kilkudziesięciu terorystów przybyło do Wiednia, aby być na procesie.

Policja poczyniła najdalej idące środki ostrożności, nawet dziennikarze zagraniczni byli dokładnie badani.

* * *

Wśród ogólnego napięcia na sali, w któ rej zjawili się również przedstawiciele obcych poselstw, zeznawał Borys Proszef

— Przyznaję się do zamachu morderczego, ale odpieram z całą stanowczością skierowane przeciwko mnie zarzuty, jakobym był najętym mordercą przez władze bułgarskie. Życie moje było jednem pasmem mąk i cierpień. Widziałem w latach 1918 — 20 jak Serbowie, teroryzowali moich biednych braci. Patrzałem na tę niedolę i krwawą tragedję mojego biednego narodu macedońskiego — a wtedy zbliżył się do mnie Ivanov — przemówił do mej duszy i sumienia, budząc we mnie obowiązek pracy dla mego nieszczęśliwego narodu. Ale już wtedy przeżywałem wielką tragedję — stanąłem na rozdrożu. Bo Ivanov oświadczył mi wyraźnie, że poświęcenie dla biednej mej ojczyzny, rozpocząć muszę — od aktów mordu.

Dał mi Ivanov całą listę Macedończyków, których miałem przez skrytobójcze zamachy usunąć. W pierwszym rzędzie nałożono mi zadanie zamordowanie Tomlafkiego, który w międzyczasie wyjechał do Paryża. Potem miałem jeszcze zamordować 6 osób. Sumienie się we mnie wzbudziło. W nocach bezsennych walczyłem ze sobą, żal mi było mordować własnych braci, którzy może błądzili w życiu, ale czy miałem prawo ich zabijać? W snach moich widziałem okropne widmo Kaina. Przechodziłem nieopisane tortury, piekielne męki. A Ivanov jak szatan kusił. Nie mogłem się oprzeć jego wpływom. W krytycznym dniu zjawiłem się u Ivanowa. Zażądał stanowczo ode mnie, abym jeszcze w nocy wyjechał do Paryża — celem dokonania mordu na przywódcach autonomistów — wyjął pieniądze — i wtedy ogarnęła mnie wściekłość i ból, że w ten sposób naród macedoński morduje się wzajemnie — jedna myśl — niech zginie jeden — bo inaczej śmierć skosi wielu innych — i oto w tej chwili, nie wiem co się ze mną stało — nie umiem sobie wytłumaczyć — padły strzały i stało się.

* * *

Rozprawa obfitowała w różne „dyplomatyczne" epizody. Oto oskarżony w mowie swej oświadczył, że więziono go przez długie miesiące niewinnie w Serbji. Po południu zjawił się na sali sądowej przedstawiciel poselstwa jugosłowiańskiego Bedekowicz i oświadczył:

— Nie mogłem znieść spokojnie publicznego zarzutu, że ktoś niewinnie w kraju moim był prześladowany. Dlatego zgłosiłem się dziś jako świadek, aby oświadczyć, że Proszef przybył w roku 1925 do Białogrodu i zgłosił się do prezydenta policji, gdzie oświadczył, że brat jego został niewinnie zamordowany, przez Bułgarów, że teraz zemścić chce śmierć brata i oddaje się do dyspozycji władz jugosłowiańskich, oświadczając gotowość zamordowania żyjących zagranicą Bułgarów, szkodzących państwu jugosłowiańskiemu. Prezydent policji, odrzucił z pogardą tę propozycję i aresztował Proszefa, aby się przekonać czy nie ma przypadkiem do czynienia z ajentem bułgarskim, mającym za zadanie dokonywanie terorystycznych aktów w Bułgarji.

Teraz nastąpiła dramatyczna scena. Oskarżony zaprzeczył słowom dyplomaty jugosłowiańskiego. Wtedy ten ze spokojem wyjął jego fotografję i odpis aktów w tej sprawie.

* * *

Ciekawy epizod z rozprawy. Oskarżony nie włada językiem niemieckim. Okazało się prawie rzeczą niemożliwą znalezienia tłumacza.

Przyczyna leżała w obawie tłumaczy przed zemstą poszczególnych organizacyj terorystycznych. Z trudem znaleziono tłumacza, o którym jednak oskarżony twierdził, że gorzej mówi po bułgarsku, jak on po niemiecku.

* * *

Albo djalog krótki, a pełen zgrozy.

Działacza macedońskiego Protesofa, który występuje w charakterze świadka, zapytuje obrońca:

— Nieprawdaż, że „Imro" (organizacja rewolucyjna macedońska) wykonuje stale zamachy mordercze na swoich przeciwników. Czy zna pan ich liczbę?

— Przeciętnie 30 w rok.

— A ileż to Macedończyków padło w walkach bratobójczych od chwili powstania ruchu macedońskiego?

— W przeciągu lat 30 zginęło przez akty wzajemnego teroru, wydawane przez poszczególne organizacje wyroki śmierci 80.000 Macedończyków.

Okrutna ta statystyka czyni ogromne wrażenie na sali sądowej.

* * *

Późnym wieczorem zapadł wyrok. W uznaniu okoliczności łagodzących: 3 i pół roku więzienia obostrzonego postem i ciemnicą w rocznicę dokonania zbrodni.

* * *

Na sali rozlega się nagle ciche szlochanie — staje się coraz głośniejsze, przechodzi w płacz spazmatyczny.

W mroku sali sądowej — ukazuje się naraz zgarbiona postać siwej staruszki

To matko Borysa Proszefa. Na rozprawę sądową przybyła do Wiednia, gdzieś z dalekiej, zapadłej wioski macedońskiej. Teraz usłyszała wyrok. Płacze rzewnie, gorzko nad dolą swego syna, nad jego życiem złamanem — a może nad tragedją swojego narodu, który od lat trzydziestu tonie w okrutnej, strasznej bratobójczej walce.

Roman Hernicz.

——:o:——

CLAUDE FARRERE. (10

Sto miljonów w złocie.

(Tłum. Gabryel Karski).

(Dalszy ciąg).

— Zużyjesz pan tyle czasu ile ci go będzie potrzeba, panie Herbesom! — oświadczył armator, który nie tęgo znał historję a przedewszystkiem nie wiedział czem byli starożytni ratownicy skandynawscy.

Tym razem Jan-Paweł Chappart skoczył niczem jeleń. Lecz, na nieszczęście, Izaak Tierresse w tej chwili nie patrzał na Jana-Pawła Chappart. Patrzał na Troudaea. Zaś mniej przezorny Troudue aprobował namiętnie czołem, podbródkiem, powiekami, uszami.

Zachęcony w ten sposób Tierresse, prawił dalej:

— Nie potrzebuję dodawać, że mam do pana pełne zaufanie, panie Herbesom...

Podczas gdy Chappart, utraciwszy już wszelką nadzieję, że go zrozumieją, mruczał sam do siebie:

— Wiem dobrze, że na dziesięciu ludzi wybranych na chybił trafił, naogół bywa dziewięciu dobrych na jednego złego. Ale na dziesięciu żeglarzy-ratowników, a przytem duńskich — nie zdziwiłbym się zbytnio, gdyby proporcja okazała się odwrotna.

Komendant Skagerraka, acz pogłaskany pochwałami armatora, niemniej uznał za wskazane ponowić swe ostatnie zapytanie, aby słyszeć raz jeszcze — że nie będzie krępowany co do czasu. Upewniwszy się w tym względzie ostatecznie, raczył mruknąć — gwoli usprawiedliwieniu swej natarczywości:

— Bardzo ciężko!... Duża głębokość, 36 metrów!... Nurek ryzykować wielkie niebezpieczeństwo!... A możliwa niepogoda... Nieprzyjemne porzucać zbyt dobry interes...

Na zakończenie wyciągnął z kieszeni portfel olbrzymich rozmiarów, z tego zaś portfela dwa wypełnione formularze; brakowało tylko jednego podpisu: Izaaka Tierrese. On, Erik Herbesom, już był podpisał w własnem oraz ratowników betleemskich imieniu.

Tierresse przeczytał. W przedłożonej mu dwuegzemplarzowej umowie ratownicy betleemscy nie przewidywali żadnego ograniczenia trwania swych działań, to było niewątpliwe. Skagerrak wraz z jego dowódcą będą poprostu odnajęci armatorowi francuskiemu Izaakowi Tierresse na czas nieograniczony, co kosztuje tyle a tyle dziennie. Armator Tierresse zobowiązuje się, naturalnie, zawiadomić ratowników betleemskich na tydzień naprzód kiedy przestanie z ich usług korzystać.

Tierresse ujął w dłoń pióro. Chappart, zdenerwowany, wstał i podszedł do swego pryncypała.

— Pan to podpisze?

— Musowo.

— Ależ to nie jest umowa! to — wpakowanie się!...

Tierresse spojrzał na Chapparta.

— Masz pan inny statek ratowniczy do zaofiarowania mi? Nie? Zatem, milutki, trzeba mi zgodzić się na tego Duńczyka. Zawsze co specjalista to specjalista.

Chappart obruszył się:

— Tu nie chodzi o specjalistów, skoro nie zamierzamy wyławiać szczątków, lecz tylko zajrzeć do wewnątrz! Pierwszy lepszy z pańskich holowników z pierwszym lepszym nurkiem załatwiłby całą tę sprawę!...

— Nie, nie! — odparł Tierresse. — Holownik holownikiem a ratownik ratownikiem...

Zniechęcony Chappart wzruszył kolejno jednem i drugiem ramieniem.

— Panie Tierresse, nigdy nie wdaje się w proroctwa... ale tu przepowiadam, że poprowadzą pana rozmaitemi ścieżynkami...

— Et — zawołał z rozdrażnieniem Tierresse — poprowadzą nie dokąd ja zechcę a nie dokąd zechcą inni!... Cóż, u djabła! nie jestem dzieciakiem, nie myślę bynajmniej puścić całkiem cugle temu Duńczykowi... Ot, posłuchaj pan, uregulujemy te kwestję natychmiast. Panie Herbesom! Skagerrak jest w Kopenhadze?

— W Kjobenhaven, faktycznie tak!

— Kiedy możecie podnieść kotwicę?

— Choćby zaraz: tylko pojadę pociągiem na miejsce i odbijam od brzegu.

— Jedź więc pan jutro i wyruszaj jak najrychlej. Chappart, pojedziesz pan z p. Herbesom. Wsiądziesz pan na Skagerrak i zdasz mi relację. A po dwu tygodniach, o ile wogóle do tego czasu sprawa nie będzie skończona, zastąpi pana Troudue. A teraz dość już o tem. Panowie, idziemy do baru?

Rozdział IX.

Potęga pieniądza.

30-go kwietnia 1923 roku, z uderzeniem południa, Skagerrak, po pięćdziesięciu czterech godzinach drogi z Kopenhagi, przystępował do sondaży wstępnych na Flander Bank.

I odrazu można było się przekonać, że Erik Herbesom miał gest szeroki... Spuściwszy szalupę naftową, przystąpił do dragowania dna aby naprzód odnaleźć szczątki statku.

Jan-Paweł Chappart, postanowiwszy sobie raz na zawsze nie wtrącać się do czynności, których był jedynie stróżem lecz nie kierownikiem, mimo wszystko nie zdołał powstrzymać nieśmiałej uwagi:

— Ależ, panie! toć pan chyba wie gdzie znajduje się szczęt?... zupełnie ściśle — pod 51°55'22" szerokości północnej i 3°35'10" długości wschodniej! To przecie określa jego położenie z dokładnością do dwudziestu pięciu metrów!

Erik Herbesom, pełen pobłażliwej wzgardy, odparł:

— Tutaj chmur dużo, horyzont zamglony... niemożliwe oznaczyć dokładnie... dziesięć mil, dwadzieścia mil omylić się... łatwo...

— Aż tyle? — warknął rozdrażniony Chappart. — Daruj pan, ale mam sekstans; proszę mi tylko użyczyć swego chronometra, a znajdę zaraz miejsce zatopionego okrętu.

Erik Herbesom potrząsnął głową:

— Nigdy chronometra na Skagerraku nie było! *)

Był z tego bezspornie wielce dumny. Raptownie zbity z pantałyku Chappart, nie nie odezwał się już ani słowem.

Swoją drogą, gdy nadszedł dwunasty maja, a wynik dragowania wciąż był żaden, zaś Skagerrak miał za trzy dni stawić się do Dunkierki aby wysadzić Chapparta a wziąć na pokład Troudaea — Chappart z własnego impulsu zatelegrafował do kolegi, który też przybył do portu zaopatrzony w uregulowany przez Obserwatorjum chronometr.

Dopiero zresztą 26 maja bagiery Skagerraka natknęły się na poszukiwany szczęt. Nawet z chronometrem sprawa nie poszła tak łatwo. Bez chronometra zapewne nie osiągniętoby wogóle żadnego wyniku.

Z boji niegdyś zarzuconej przez admiralicję angielską, nie pozostawało ma się rozumieć, nawet śladu. Prawdopodobnie jaki dundee, łasy na owe roje ryb spotykane zawsze pod takiemi bojami, musiał w bezksiężycową noc zbyt gwałtownie potrącić ją. Nity niewątpliwie puściły, woda pomału wtargnęła przez otwory. I w tej chwili martwa boja spoczywała na dnie obok martwego statku. Mała ruina przytulona do wielkiej...

Pod koniec miesiąca Skagerrak powrócił do Dunkierki. Nurkowie odbyli dopiero jeden rekonesans, ot jedynie gwoli upewnieniu się iż na spodzie rzeczywiście tkwił okręt.

Troudue ujrzał oczekującego na końcu grobli Chapparta.

— No i cóż? — zagadnął Chappart.

---

*) Ze względu na to, iż cała ta historja jest prawdziwa, autor uważa za właściwe zaręczyć swym honorem, że istotnie na Skagerraku podczas sondaży na Flander Bank nie było chronometra. Świadkowie, oficerowie marynarki, mogą stwierdzić powyższe pod przysięgą, o ileby się to kiedykolwiek okazało potrzebne.

C. d. n.

——:o:——

Co dzień niesie?

Październik
6
Czwartek

DZIŚ: Brunona W.
JUTRO: NMP. Różańcow.

Wschód słońca 5.44
Zachód słońca 17.06.
Wschód księż. 13.39.
Zachód księż. 2.20.
Długość dnia 11.35.
Ubyło dnia 5.14.

Wzrost drożyzny w Łodzi.

Pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja stwierdziła, że w miesiącu wrześniu koszty utrzymania wzrosły w porównaniu z sierpniem o 1,11 proc.

Na wzrost wpłynęło podrożenie jaj mięsa i białych towarów, podczas gdy inne artykuły nie wykazały zmian. (b)

Ruch budowlany.

Jak wynika ze sprawozdań inspekcji budowlanej Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi — w m. sierpniu r. b. przystąpiono do budowy ogółem 38 budowli, w tem 27 mieszkalnych, 7 przemysłowych i handlowych, 4 innych. W tymże czasokresie wykończono budowę 15 budowli, mianowicie 12 mieszkalnych, 2 przemysłowo-handlowych, 1 innej. Budowle ukończone liczą łącznie 76 izb mieszkalnych.

Ogółem w ciągu 8 miesięcy r. b. rozpoczęto 178 budowli — 113 mieszkalnych, 35 przemysłowych i handlowych oraz 30 innych; zakończono zaś 208 budowli: w tem 109 mieszkalnych, 35 przemysłowych i handlowych i 64 inne. W budowlach ukończonych w r. b. mieszczą się się ogółem 732 izby mieszkalne.

Po za tem nadbudowano wzgl. przebudowano w m. sierpniu 7 budowli, ukończono zaś 10 o izbach mieszkalnych. Razem w ciągu 8 miesięcy r. b. rozpoczęto nadbudowy wzgl. przebudowy 41 budowli ukończono 24 (14 mieszkalnych, 9 przemysłowych i handlowych, 1 inną) o 95 izbach mieszkalnych.

[redacted]

PRZERWANIE PRACY W MAGISTRACIE.

Niektóre pisma podały ostatnio wiadomość, jakoby w dniu wczorajszym miał wybuchnąć powszechny strajk pracowników miejskich.

W związku z tem, Magistrat komunikuje, iż w dniu wczorajszym w godzinach od 11 do 1-ej pewna, nie wielka część pracowników miejskich, przerwała prace. Z ogółu pracowników, zatrudnionych w Wydziałach i biurach zarządu miejskiego, przerwała pracę zaledwie mniej więcej 1/10 część.

W warsztatach miejskich przerwano również pracę, z powodu nieporozumienia które jednak zostało zlikwidowane.

NOWE DOMY PRACY.

W przyszłym tygodniu Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi obchodzić będzie uroczystość poświęcenia domów pracy przy ul. Cmentarnej i ul. 28 p. Strz. Kan.

Na uroczystość tę przybędą przedstawiciele władz państwowych i komunalnych. (b)

Zatwierdzenie 24 list wyborczych.

Lista komunistyczna Nr. 5 — unieważniona.

Ostatnie godziny walki o mandaty do Rady Miejskiej.

Wczorajsze „Łódzkie Echo Wieczorne" doniosło o unieważnieniu listy nr. 5 „Bloku Jedności Robotniczej".

Decyzja Głównej Komisji Wyborczej nie była niespodzianką dla tych wszystkich, którzy rozumieją, iż Rada Miejska nie powinna i nie może być odskocznią dla propagandy komunistycznej, — a ma pozostać ciałem, regulującem życie miasta— przedstawicielstwem ludzi, uznających warunki spokojnej pracy za podstawę rozwoju każdego środowiska.

Trudno przewidzieć, czy komuniści łódzcy mimo unieważnienia listy nr. 5 rzucą swe głosy na nią w formie demonstracji czy też poprą listę nr. 10 — „Bloku lewicy socjalistycznej".

KONFERENCJA GŁÓWNEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

W dniu jutrzejszym o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji wielka konferencja, zwołana przez przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej, sędziego Zaborowskiego. W konferencji tej wezmą udział przewodniczący wszystkich obwodowych komisyj wyborczych, którzy poinformowani zostaną szczegółowo o technice głosowania, jakiemi dokumentami może się wyborca legitymować i t. d

Po za tem otrzymają oni koperty, do których wyborcy mają wkładać numerki podczas głosowania.

W ten sposób, po omówieniu techniki szczegółowej głosowania — ostatnie przygotowania do wyborów zostaną zakończone przez główny komitet wyborczy, a w dniu 9 października rozpoczną swe czynności o godz. 9 rano obwodowe komisje wyborcze. (e)

KIEDY ROZPOCZNIE URZĘDOWANIE NOWY MAGISTRAT?

Według prowizorycznych obliczeń, o ile zatwierdzone zostaną wybory do Rady Miejskiej — nowy Magistrat rozpocznie urzędowanie w połowie listopada. (b)

TERMIN PIERWSZEGO POSIEDZENIA NOWEJ RADY MIEJSKIEJ.

Po dokładnem obliczeniu ilości oddanych głosów w dniu wyborów i oznaczeniu wysokości dzielnika, który stanowić będzie o ilości mandatów uzyskanych przez poszczególne komitety wyborcze, Główna Komisja Wyborcza w myśl regulaminu ogłosi oficjalne wyniki wyborów w ciągu 2 tygodni od dnia wyborów, tj. do dnia 21 b. m.

W ciągu następnych 2 tygodni przysługuje urzędowi wojewódzkiemu zatwierdzenie lub unieważnienie wyborów, wobec czego dopiero z dniem 1 listopada wybrani kandydaci z poszczególnych list otrzymają oficjalnie godność radnych miasta.

Posiedzenie więc nowej Rady Miejskiej na którem dokonane zostaną wybory prezydjum rady, odbędzie się dopiero w pierwszych dniach listopada. (i)

ZEBRANIE INFORMACYJNE DLA RZEMIEŚLNIKÓW.

W dniu dzisiejszym, tj. w czwartek, dn. 6 b .m. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu cechu mistrzów szewskich przy ul. Piotrkowskiej 79 — Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy (Piotrkowska 104) urządza informacyjne zebranie dla rzemieślników.

ODEZWA WYBORCZA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W dniu wczorajszym komitet wyborczy pracowników umysłowych wydał odezwę wyjaśniając, iż połączył się z blokiem pracowniczo-robotniczym, który wysunął pokrewne hasła wyborcze.

W odezwie swej komitet m. in. zaznacza, iż dotychczasowa bierność pracowników umysłowych w życiu publicznem spowodowała, że rola ich przy kształtowaniu się stosunków była minimalna, wobec czego solidarnym i stanowczym wysiłkiem należy stwierdzić, iż pracownicy umysłowi mogą wywrzeć korzystny wpływ na bieg prac samorządowych. (i)

JAKIE LISTY WYBORCZE ZATWIERDZONO?

Onegdaj wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, na którem rozpatrywano szczegółowo wszystkie zgłoszone listy kandydatów.

Po przejrzeniu dodatkowych danych, przedstawionych przez mężów zaufania tych komitetów wyborczych, których listy zawierały pewne niedokładności Główna Komisja Wyborcza zatwierdziła ostatecznie następujące listy kandydatów: lista nr. 1 — NSPP. lista nr. 2 — PPS, lista nr. 3 — Ch. D., lista nr. 4 — Bund, lista nr. 6 — Poale-Sjon lewica, lista nr. 7 — NPR lewica, lista nr. 10 — Blok lewicy socjalistycznej, lista nr. 11 — NPR prawica, lista nr. 12—Komitet Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości na Przedmieściach, lista nr. 15 — Poale-Sjon prawica, lista nr. 17 — Inwalidzi wojenni i b. wojskowi, lista nr. 18 — Zjednoczenie Niemieckie, lista nr. 20 — Bezpartyjni Polacy, lista nr. 21 — Hitachduth, lista nr. 22 — Bezpartyjni żydzi religijni, lista nr. 23 — żydzi mieszkańcy m. Łodzi, lista nr. 24 — Zrzeszenie Gospodarcze przy „Resursie", lista nr. 25 — Blok Pracowniczej Łodzi, lista nr. 26 — Żydowski Blok Demokratyczny, lista nr 28 — Polski Komitet Gospodarczy, lista nr. 29 — Aguda - ortodoksi, lista nr. 30 — Sjoniści, lista nr. 31 — Żydowski Komitet Gospodarczy, lista nr. 32 — Komitet Lokatorów i Sublokatorów.

Ogółem więc zatwierdzono list 24, w tem polskich list 12, niemieckich 2 i żydowskich 10. (i)

ZEBRANIE NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

W czwartek o godzinie 8 wieczorem w lokalu Zw. Handlowców (Piotrkowska nr. 108) odbędzie się zebranie przedwyborcze nauczycieli szkół powszechnych.

BLOK PRACOWNICZEJ ŁODZI.

Zebrania przedwyborcze Bloku Pracowniczej Łodzi odbywają się we wszelkich dzielnicach miasta i to w miarę zbliżania się terminu wyborów coraz liczniejsze.

Uczestniczą w nich zarówno pracownicy umysłowi, jak i sympatyzujące z listą nr. 25 ugrupowania robotnicze.

Czołowe nazwiska listy: d-ra Tomaszewskiego, znanego społecznika, adw. Biłyka, czynnego w szeregu organizacyj społecznych, który objąwszy kierownictwo rozbrojenia okupantów w Łodzi pozostawał następnie przez lat parę na stanowisku komendanta miasta, tudzież nazwisko doktorowej Więckowskiej, również znanej społeczniczki — stanowią atrakcję dla sympatyków listy nr. 25.

Urząd Wojewódzki wobec żądań pracowników miejskich.

Przyznanie dodatku fabrycznego może nastąpić w drodze ustawodawczej.

W związku z artykułem p. t. „Pracownicy miejscy w Łodzi żądają dodatku fabrycznego", który ukazał się wczoraj, władze wojewódzkie informują nas, że nieprawdą jest, jakoby Naczelnik Wydziału Samorządowego, p. Zakrzewski oświadczył przyjętej u siebie delegacji pracowników Instytucji Użyteczności Publicznych Miejskich, że płace za godziny nadliczbowe winny być ustalone zgodnie z ustawą obowiązującą w całem Państwie: za pierwsze nadgodziny 50 proc., za następne — 100 proc. Sprawa umundurowania dla woźnych winna być również pozytywnie załatwiona. Za sprawę zasadniczą i palącą, której załatwienie będzie w Warszawie forsowane bardzo energicznie — uważa Urząd Wojewódzki konieczność przyznania pracownikom miejskim 25 proc. do datku fabrycznego.

Zgadza się natomiast z istotą rzeczy, że p. naczelnik Zakrzewski przyjętej przez siebie delegacji wyjaśnił, iż sprawa przyznania pracownikom miejskim dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe należy do oceny Magistratu, który z sum preliminowanych na ten cel w budżecie, może przyznawać pracownikom odpowiednie remuneracje.

Do kompetencji władz miejskich należy również sprawa umundurowania woźnych.

Co się tyczy dodatku fabrycznego, to przyznanie takiego dodatku dla m. Łodzi mogłoby nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej. W myśl bowiem obowiązujących ustaw pobory pracowników komunalnych winny być dostosowane do poborów funkcjonarjuszów państwowych, którym Rada Ministrów może przyznać dodatki jedynie w stolicy i na Kresach. Ponadto zauważył, że jakkolwiek Łódź jest miastem bardzo drogiem, to jednak w tem samem położeniu znajduje się zagłębie węglowe i naftowe, wobec czego przyznanie Łodzi specjalnego dodatku musiałoby w konsekwencji pociągnąć przyznanie takichże dodatków funkcjonarjuszom państwowym i samorządowym w tych zagłębiach.

Wreszcie zaznaczył, że Magistrat w sprawie tej przedłożył bezpośrednio memorjał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych Urzędowi zaś Wojewódzkiemu przesłał odpis memorjału.

Walny zjazd koncesjonarjuszy

województwa łódzkiego.

Obrady dotyczyć będą projektu nowych zarządzeń skarbowych.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Łodzi walny zjazd koncesjonarjuszy województwa łódzkiego, zwołany w celu podjęcia obrony zagrożonych interesów koncesjonarjuszy, którzy mają być przez urząd pozbawieni koncesyj swych już z dniem 1 stycznia. Władze skarbowe podjęły przygotowania do odbierania koncesyj winno-wódczanych, a to wobec zdecydowanego stanowiska rządu w tej sprawie. Zaniepokojeni tem koncesjonarjusze zrzeszeni w sekcji winno-wódczanej stowarzyszenia kupców detalistów wysłali do Warszawy specjalną delegację, która odbyła szereg narad. W pierwszym rzędzie nawiązany został ścisły kontakt z pozostałemi organizacjami, grupującemi koncesjonarjuszy winno-wódczanych, poczem wspólna delegacja udała się do dyrekcji Monopolu oraz do dyrektora departamentu akcyz i monopoli Min. Skarbu. Na konferencjach tych zapoznano się dokładnie ze stanowiskiem przedstawicieli rządu, poczem postanowiono zwołać do Łodzi zjazd w celu powzięcia konkretnych uchwał przeciwko tym zarządzeniom, godzącym w byt setek tysięcy koncesjonarjuszy. (e)

Pożar w powiecie.

Zbrodnicze podpalenie majątku ziemsk. pod Łęczycą.

Onegdaj w majątku ziemskim, należącym do Zygmunta Neumarka, a położonym pod Łęczycą, wybuchł wielki pożar, ogarniając prawie jednocześnie wszystkie zabudowania gospodarskie. Ogień podsycany silnemi podmuchami wiatru, szerzył się z zawrotną szybkością. Zaalarmowana straż ogniowa była bezsilna w walce z niszczącym żywiołem. W krótkim czasie spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania.

Na miejsce przybyły natychmiast władze śledcze. Zdołano stwierdzić, iż pożar powstał na skutek podpalenia, którego dopuścił się niejaki Otto Klinger, zdradzający od dłuższego czasu objawy choroby umysłowej.

Badany przyznał się do winy. Klingera osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych. (i)

WYSTAWA RUCHOMA
Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Parzemysłu Krajowego w parku Helenów cieszy się powodzeniem, zresztą zgoła zasłużonem. Wywiera ona niezwykle dodatnie wrażenie estetyką umiejętnego rozplanowania i logicznego podziału poszczególnych działów. Eksponenci na obecnej Wystawie zdawali sobie sprawę z doniosłości jej zadania i urządzili swe stoiska z należytym pietyzmem. Bez zbytecznych przeładowań, unikając jaskrawości dekoracyjnej, nie siląc się na bijące w oczy efekty reklamowe, nadali Wystawie piętno wytworności, która pociąga publiczność, nie rozprasza jej uwagi zmusza do najdłuższego przebywania na tym terenie, po raz pierwszy poświęconym wszystkim dziedzinom wytwórczości rodzimej.

Rozliczne atrakcje tworzą artystyczną całość. Wystawę winni zwiedzić wszyscy.

Kary za antysanitarne utrzymywanie posesyj.

Komisarjat Rządu na m. Łódź po rozpatrzeniu protokółów nadesłanych przez Dozory Sanitarne w sprawie antysanitarnego utrzymania posesyj w drodze administracyjnej ukarał następujące osoby:— Brauna Eljasza i Grosmana Jakóba, Wolborska nr. 34 za uchylenie się od wiercenia studni po 100 zł. grzywny, Engiela Icka i Geliberta Chawę, Aleje I Maja 8, za nieczynne urządzenie klozetowe po 100 złotych grzywny, Fuksa Szlame, Żeromskiego 44 za antysanitarny stan posesji na 100 zł. grzywny, Godzinowskiego Kazimierza, Abramowskiego 9, za unieruchomienie urządzeń wodociągowych na 10 dni bezwzględnego aresztu oraz Heniga Władysława i Hurwicza Szlame, Gdańska 92 za antysanitarny stan posesji po 50 zł. grzywny.

TYDZIEŃ LOTNICZY W POWIECIE KOLSKIM.

Tydzień lotniczy rozpoczął się w Kole dnia 2 października r. b. uroczystem nabożeństwem, w którem udział wzięli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacyj społecznych.

Uroczystość ta zbiegła się z rocznicą 10-lecia szkolnictwa polskiego na terenie powiatu Kolskiego. W dniu tym rozwinięta została ożywiona działalność propagandowa na rzecz L. O. P. P.

Na czas Tygodnia Lotniczego przyleciał do Koła samolot wojskowy z Warszawy, który odbył szereg propagandowych lotów pasażerskich nad Kołem i Kościelcem W ciągu Tygodnia Lotniczego około 500 osób zapisało się na członków LOPP. (r)

BUDOWA GABINETU ROENTGENOWSKIEGO KASY CHORYCH.

W przyszłym tygodniu wyjeżdżają zagranicę wysłani specjalnie przedstawiciele zarządu Kasy Chorych, którzy zapoznać się mają dokładnie z urządzenia mi wielkich gabinetów roentgenologicznych na Zachodzie. Delegacja zwiedzi kilka zakładów w Niemczech i we Francji, poczem po powrocie złoży sprawozdanie, na podstawie którego przeprowadzone zostaną roboty techniczne w planowanej budowie gabinetu roentgenowskiego Kasy Chorych w gmachu przy ul. Al. Kościuszki nr. 23. (e)

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dzisiejszy odczyt Cezarego Jellenty, zapowiedziany na godz. 8 wiecz. w Miejskiej Galerji Sztuki zainteresował szerokie koła miłośników sztuki, pragnących dowiedzieć się „nowinek" z artystycznego życia „ville lumiere". Znany zaszczytnie krytyk i essaista p. Cezary Jellenta we właściwej mu wykwintnej formie streści swoje wrażenia z odbytej niedawno artystycznej wędrówki do Francji.

Niewątpliwie publiczność łódzka poprze usiłowanie Miejskiej Galerji Sztuki w kierunku rozbudzenia życia umysłowego w naszem mieście i zjawi się licznie w salach wystawowych, mając równocześnie sposobność zwiedzenia obecnej wystawy mistrzów malarstwa oraz pięknych eksponatów tkanin i kryształów francuskich.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46) W. Groszkowskiego (Konstantynowska Nr. 15), K. Gaertner (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b)

Połączenie posesyj z siecią kanalizacyjną w Łodzi
nastąpi w drodze przymusowej.

Celem zapewnienia stałych źródeł finansowych dla dalszego kontynuowania robót kanalizacyjnych oraz umożliwienia racjonalnej eksploatacji już pobudowanej sieci kanałów — bawili onegdaj w Warszawie pp. ławnik Wydziału Podatkowego J. Kulamowicz i naczelny inżynier Wydziału Kanalizacji i Wodociągów S. Skrzywan.

Delegaci konferowali w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych na temat możliwości obciążenia podatkiem kanalizacyjnym tych nieruchomości, które znajdują się przy ulicach już skanalizowanych. W sprawie tej Wydział Kanalizacji miałby opracować statut, przewidujący pewien termin prekluzyjny dla przyłączenia posesyj do sieci kanalizacyjnej, po upływie którego to terminu właściciele tych posesyj obowiązani będą do płacenia normalnych opłat kanalizacyjnych, bez względu na to, czy posesje swe przyłączyli do sieci kanalizacyjnej, czy też nie. Rygor ten z jednej strony zapewni miastu pewien stały i sprawiedliwy dochód z kanalizacji, z drugiej zaś skłoni właścicieli nieruchomości, by przyłączali swe nieruchomości do sieci kanalizacyjnej.

Przedstawiciele Ministerstwa zapewnili delegatów, iż rząd jak najprzychylniej potraktuje kwestję zatwierdzenia wspomnianego statutu i pobierania opłat kanalizacyjnych.

Pomoc doraźna dla najbiedniejszych m. Łodzi.
Akcja rejestracyjna Urzędu Wojewódzkiego i Komisarjatu Rządu.

W kwietniu r. b. p. wicepremjer dr. Bartel po swej bytności w Łodzi, przekazał na ręce p. wojewody Jaszczołta fundusz na doraźną pomoc najbiedniejszej ludności naszego miasta. Akcja ta była przeprowadzona przez urzędników Urzędu Wojewódzkiego i Komisarjatu Rządu, którzy osobiście odwiedzali mieszkania biednej ludności na Bałutach, Żubardziu, Rokiciu, Chojnach Radogoszczu, Kozinach i t. d., rejestrowali rodziny, potrzebujące doraźnej pomocy bez różnicy wyznania, a następnie po sprawdzeniu również osobiście wręczali potrzebującym żywność i pieniądze. Tym sposobem udzielono wsparcia przeszło 400 rodzinom najbiedniejszym i ok. 800 dzieciom.

Obecnie, gdy chłody jesienne nadchodzą, gdy na niektórych robotach ziemnych poczynają zwalniać robotników, gdy wprowadzono redukcję pobierających zapomogi z Funduszu Bezrobocia, akcja pomocy znowu jest prowadzona i wykonywana jak dawniej przez urzędników państwowych przy udziale opiekunów dzielnicowych, którzy do tej akcji zostali zaproszeni. W pierwszej linji kwalifikowane są wdowy obarczone dziećmi, pozbawieni pracy najbiedniejsi, lub też ci, którzy pracować nie mogą i żadnych zasiłków ani z Magistratu, ani z Funduszu Bezrobocia nie pobierają. Obecnie odbywa się rejestracja po domach.

Artyści teatralni na filmie.
Jedna z bolączek kinematografii polskiej.

Polska, której przemysł filmowy w porównaniu z produkcją amerykańską i niemiecką, znajduje się w powijakach jeszcze posiada obfity i bardzo dobry materjał filmowy. Pisząc słowo „materjał" mam na myśli aktora i aktorkę filmową.

O prawdziwości słów powyższych zaświadczyć mogą głośne nazwiska rodaczek naszych zagranicą; a mianowicie: Pola Negri, Helena Makowska, Stanisława Winawer (Soava Gallone), Lya Mara, Irma Green, Aleksandra Ćwikiewiczówna (Zorina) i wiele innych, jak również statyści i częściowo aktorzy ostatnich filmów polskich.

Rozgłos tych „gwiazd" i wynik pracy adeptów Dziesiątej Muzy w filmach polskich, świadczą o ich zdolnościach i talentach, a takich talentów, drzemiących na dnie dusz Polek i Polaków, jest u nas wiele. Należy tylko te uśpione talenty odnajdywać i nie dać im ginąć.

Niestety, nie znalazł się w Polsce człowiek i zdolny i chętny, któryby się podjął tej ważnej i palącej misji: nie mówmy, że takich ludzi niema, lecz, że nie chcą sobie zadać trudu. A jak widać dotychczas, obecni twórcy filmu polskiego zostawiają tę pracę przyszłym pokoleniom. To jest właśnie tragedja filmu polskiego i tragedją talentów polskich.

Ponieważ jednak w Polsce coś niecoś się „kręci" (bieżący sezon zapowiada nawet osiem nowości), wytwórcy szukają sił artystycznych i nie rozróżniając, czy też nie chcąc odróżnić ekranu od sceny, udają się z zapotrzebowaniem do „zbliżonej" muzy filmu — do teatru. Artyści teatralni chętnie „filmują", skuszeni wysokiem honorarjum.

Tu zaczyna się akt drugi tragedji filmu polskiego. Aktorzy teatralni, którzy nie mają pojęcia o sztuce filmowej i technice gry filmowej, zaczęli grać do filmu. Polski wytwórca filmowy bierze tych ludzi jedynie dla nazwiska wyrobionego na scenie. Są wprawdzie wyjątki, ale takich jest bardzo niewiele i tym brak szerszych wiadomości o grze filmowej.

Z dotychczasowych filmów polskich mieliśmy możność przekonania się o wartości gry aktora teatralnego na filmie. Najlepsze wrażenie psuje i zaciera artysta sceniczny, chcąc na ekranie zagrać Valentina lub Veidta, nie zważając na swój wiek, maskę twarzy, sylwetkę i... zdolności.

Posiadamy szkoły filmowe i absolwentów tychże, dlaczegoż materjał ten wytwórcy filmów nie chcą zużyć, dając mu pole do pracy i tem samem podnieść wartość artystyczną filmu polskiego. Ignorowani w Polsce absolwenci szkół filmowych zmuszeni są do opuszczenia kraju, celem szukania zarobku i zadowolenia moralnego, zagranica. Z całym spokojem można absolwentom tym powierzyć pracę artystyczną w filmie, gdyż posiadają dostateczne wyszkolenie fachowe, aby należycie wywiązać się ze swego zadania.

Nie wszystko złoto, co się świeci.

Szara prawda życiowa
o tęczowej bajce kinematograficznej.

Setki, tysiące i krocie młodzieńców oraz panienek, śniących po nocach o wawrzynach Charlie Chaplina, Poli Negri Douglasa Fairbanksa, Mary Pickford, etc. i na jawie marzących o ich miljonowych zarobkach, winny głęboko zastanowić się nad życzliwemi radami, udzielonemi przez znakomitość reżyserską Hollywoodu swojemu młodemu przyjacielowi, pragnącemu poświęcić się karjerze filmowej.

„Drogi mój Jacku! Otrzymałem twój list, w którym donosisz mi o ukończeniu liceum i niezłomnem postanowieniu wykierowania się na gwiazdę filmową. Wierzę ci najzupełniej, kochany chłopcze, gdy piszesz, że będziesz rzetelnie pracował nad dopięciem tego celu, i że gotów jesteś zadowolnić się w pierwszych latach minimalnymi zarobkami. Ale muszę ci szczerze wyznać, że my wszyscy, doskonale znający tutejsze warunki i stosunki, usilnie odradzamy przyjazdu do Hollywood każdemu, kto zwraca się do nas z prośbą o ułatwienie mu pierwszych kroków na drodze ku sławie ekranowej.

Wiedz bowiem, że przeszło 18.000 mężczyzn, kobiet i dzieci żebrze formalnie w obecnej chwili o jakiekolwiekbądź zajęcie w tutejszych przedsiębiorstwach kinowych. A zabiegi ich są niemal beznadziejne, przeciętne bowiem zapotrzebowanie na statystów wynosiło ubiegłego roku w całem Hollywood zaledwie 710 osób dziennie. Płace zaś są tak skąpe, że niespełna trzecia część tych wybrańców jest w stanie z nich się utrzymać, reszta więc musi szukać dodatkowej pracy i należy do kategorji przygodnych artystów. Porzuć myśl o zdobyciu fortuny na polu sztuki filmowej. Zapewniam cię solennie, że więcej już szans masz grając na wyścigach konnych w totalizatora i stawiając wyłącznie na bezwzględne „fuksy". A jeżeli jesteś tak ambitny i pragniesz dla siebie rozgłosu za wszelką cenę, to lepiej skacz z mostu pomiędzy New Yorkiem a Brooklynem — o wiele mniej narażasz się na skręcenie karku, aniżeli walcząc w Hollywood o laury kinematograficzne.

Nie łudź się, mało komu udaje się zwyciężyć, i znacznie liczniejszy jest zastęp dyrektorów banków, pobierających wysokie pensje, od garści aktorów filmowych mogących pochwalić się dobremi gażami. Większość prowadzi nędzny żywot, w porównaniu z którym nawet sytuacja materjalna subjektów sklepowych wydaje się godna zazdrości. Zapewne wyobrażasz sobie, że sama praca jest przynajmniej tak interesująca, iż wynagradza wszystkie ofiary i trudy dla tego celu ponoszone. Niestety, i pod tym względem rozczarujesz się szybko i gruntownie. Ładnych chłopców i dziewcząt posiada Hollywood w przerażającym nadmiarze — żadne miasto inne nie może się poszczycić taką ilością pięknych kobiet młodych, napróżno starających się o zarobek. Przybyły one do Hollywood w nadziei zabłyśnięcia na firmamencie ekranowym, a potem rade są, gdy uda się im otrzymać miejsce pielęgniarki, pokojówki, hony, lub sklepówki. W ostatnich czasach wzmógł się popyt na bardzo brzydkich mężczyzn brodatych ale tych jest właśnie znacznie mniej, aniżeli klasycznych piękności. I dlatego jeszcze raz powtarzam ci — kształć się na inżyniera, lekarza śpiewaka, bankowca lecz mikaj jak ognia karjery kinematograficznej. Siądź przy stole i wykombinuj jakąś nową mieszaninę benzyny, a będziesz miał poważniejsze szanse na objęcie stanowiska dyrektora „Standard Oilu" niż triumfowania w Hollywood.

Pamiętaj, nie przyjeżdżaj tu! Graj w totalizatora na wyścigach, rzucaj się z mostu do wody — wszystko, byle nie szukać sławy i fortuny w Hollywood. Bo nie masz żadnych szans ku temu."

Jak ćmy, przyciąga ludzi oślepiający blask lamp kinematograficznych. I jak ćmy też ich zabija....

ODCZYT.

[redacted]

środę, dnia 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem punktualnie.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Onegdaj autobus, utrzymujący komunikację pomiędzy Częstochową a Łodzią uległ katastrofie zderzenia się na szosie z jadącem szybko prywatnem autem, którego pasażerowie wyrzuceni zostali do pobliskiego rowu, ulegając silnemu potłuczeniu. Również kilku pasażerów autobusu odniosło lżejsze poranienia wraz z kierowcą autobusu. (e)

[redacted]

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek
Od poniedziałku, dnia 3 października 1927 roku i dni następnych:
Dramat w 12 aktach — Dramat w 12 aktach.
WIELKA PARADA
(Parada Śmierci).
W roli głównej:
John Gilbert i Renee Adoree.
Następny program: **BEN HUR.**
Ilustracja muzyczna pod kierownictwem:
Ign. Claplińskiego.

Rejestracja rocznika 1909.

Dziś winni przybyć do lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie IV komisarjatu policji o nazwiskach na litery Sz, T, U, W, Z, Ż oraz zamieszkali w obrębie XII komisarjatu policji o nazwiskach na litery N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż, jutro zaś mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali w obrębie V komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E oraz zamieszkali w obrębie XIII komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch. (i)

STATYSTYKA POŻARÓW W ŁODZI.

Według zestawień zarządu Ł. S. O. O. w miesiącu wrześniu r. b. na terenie Łodzi zanotowano 25 pożarów, w tem wielkich — 1, średnich — 6, małych — 16 i pożaru sadzy — 2.

W 2 wypadkach przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy, w 2 wadliwa konstrukcja kominów, w 13 — nieostrożność, w 2 — samozapalenie się, w 1 — krótkie spięcie, a w 5 wypadkach pożaru przyczyny nie ustalono. (r)

KASA CHORYCH PRZECIWKO OPORNYM PŁATNIKOM.

Na onegdajszem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych postanowiono wystąpić ze skargą do prokuratora przeciwko licznym firmom łódzkim za niewniszczanie własnych składek oraz za niewpłacanie składek robotników. Po za tem omawiano projekt udzielenia podwyżki płac lekarzom Kasy. Sprawę tę przekazano komisji lecznictwa w celu stwierdzenia, czy udzielenie podwyżki możliwe jest ze względów budżetowych. (r)

WYNIKI LECZENIA DZIECI GRUŹLICZYCH W TUSZYNKU.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Kasy Chorych omawiano wyniki tegoroczne leczenia klimatycznego chorych, wysyłanych przez Kasę do miejscowości leczniczych w kraju. Szczególnie ożywioną dyskusję wywołały wyniki leczenia dzieci gruźliczych w Tuszynku. Po sprawozdaniu naczelnego lekarza wskazano w dyskusji, iż sezon tegoroczny wykazał dodatni wpływ stosowanych w Tuszynku metod leczniczych. (e)

ECHA UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA MŁODZIEŻY.

W uzupełnieniu wzmianki o niedzielnem święcie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego donosimy, że uroczyste nabożeństwo zostało odprawione przez ks. prałata dr. J. Bączka na placu Hallera. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. kapel. St. Nowicki. W uroczystościach tych wzięli udział p. wojewoda Jaszczołt, p. gen. Małachowski z przedstawicielami sztabu generalnego, p. wizytator szkolnictwa Czapczyński, p. inspektor pol. na woj. łódzkie Foerster, p. starosta Rżewski i inni.

KURSY PRAWNO-EKONOMICZNE POLSKIEJ Y. M. C. A.

Polska YMCA prowadzi specjalne 5-miesięczne kursy prawno-ekonomiczne dla kupców oraz urzędników prywatnych i państwowych, którzy nie mogą z różnych powodów być słuchaczami wyższych uczelni. Program kursu został tak opracowany, aby zapoznać słuchaczy z najważniejszemi zagadnieniami prawnemi, najbardziej potrzebnemi w codziennem życiu zawodowem.

W programie: zarys prawa konstytucyjnego, administracyjnego, karnego, cywilnego, handlowego, wekslowego i skarbowego. Opłata 12 zł. miesięcznie. Informacyj udziela kancelarja od godz. 5 do 9 wieczorem, Piotrkowska 89, 1-sze piętro.

Z KONSERWATORJUM MUZ. H. KIJEŃSKIEJ W ŁODZI.

Dyrekcja Konserwatorjum Muz. H. Kijeńskiej w Łodzi za naszem pośrednictwem komunikuje, że przedmioty teoretyczne w roku szkolnym 1927-28 obejmują: prof. Jan Maklakiewicz, który po otrzymaniu dyplomu kompozytorskiego w Warszawskiem Konserwatorjum (kl. prof. Statkowskiego) studjował w Paryżu u prof. Paul Dukas'a, prof. K. Wiłkomirski, już znany na gruncie łódzkim muzyk i kompozytor i prof. F. Wróbel, mający za sobą studja w Konserwatorjum Warszawskiem i kilkoletnią praktykę pedagogiczną. Inowacją b. roku szkolnego jest otwierająca się klasa operowa pod kierunkiem znanego dyrygenta T. Rydera, do której zapisy przyjmuje kancelarja Konserwatorjum codziennie od godz. 10 — 15.

Jak w głębokich pampusach Meksyku.

Krwawa walka na siekiery w Chojnach.

Wczoraj około godziny 9-ej wieczorem na ulicy Lelewela obok posesji Nr. 25 w Chojnach, czterej znani na bruku łódzkim awanturnicy a mianowicie: Antoni Chojnacki, zamieszkały przy ul. Lelewela Nr. 25, Konstanty Kubiak, Dąbrowska 3, Wilhelm Wojtkiewicz, Lelewela 30 i Bolesław Maj, Petersburska 8 — wszczęli między sobą kłótnię krwawo zakończoną.

Awanturnicy raczyli się dłużej wódką, a po skończonej libacji postanowiono Chojnackiego odprowadzić do domu. Przed domem jego pomiędzy pijaną czwórką wywiązała się bójka. W pewnej chwili Chojnacki wszedł do swego mieszkania i pochwyciwszy siekierę, wybiegł na ulicę i z furją uderzył na kolegów.

Bójka rozgorzała na dobre. Awanturnicy wyrywając sobie z rąk siekierę, walczyli zaciekle. W pewnej chwili Chojnacki i Kubiak opływając krwią, padli na ziemię, co widząc Wojtkiewicz i Maj rzucili się do ucieczki.

Chojnacki odniósł 5 głębokich ran głowy i klatki piersiowej. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunku, odwiózł obu w stanie bardzo ciężkim do szpitala im. Poznańskich.

Wojtkiewicz i Maj zostali ujęci przez policję i osadzeni w areszcie przy urzędzie śledczym.

—:::—

Alkoholik w płomieniach.

Spirytus zapalił się w ustach konsumenta.

Onegdaj w Łodzi wydarzył się niezwykły wypadek.

W jednej z restauracji przy ulicy Nawrot raczyło się wódką kilku młodych mężczyzn.

W pewnej chwili w pokoiku, zajmowanym przez zabawiających się powstał tumult oraz głosy wzywające pomocy. Kilku gości wraz z właścicielem restauracji znalazłszy się w pokoju, ujrzeli jednego z bawiących się w płomieniach.

Restaurator zarzuceniem obrusa na twarz gościa stłumił ogień. Nieszczęśliwym okazał się niejaki Brunon Sztopp, zamieszkały w Aleksandrowie przy ulicy Kościuszki 43. Pociągał on bez umiaru spirytus, paląc przytem papierosa, od którego zapalił się alkohol w ustach pijącego.

Sztopp doznał ogólnego poparzenia ust jamy ustnej i przewodu pokarmowego, wskutek czego utracił mowę.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia poczem koledzy odwieźli Sztoppa do Aleksandrowa, gdzie wczoraj rano zmarł.

Zwłoki tragicznie zmarłego zabezpieczone zostały przez policję do czasu zejścia komisji sądowo-lekarskiej.

Ohydna zbrodnia matki.

Nowonarodzonego synka spaliła żywcem w piecu.

Donoszą z Warszawy:

Od kilku miesięcy wśród mieszkańców domu Nr. 22 w Alejach Ujazdowskich w Warszawie, krążyły głuche wieści o ponurej zbrodni, jakiej dokonać miała 22-letnia Czesława Chodacińska, bufetowa na wyścigach konnych, mieszkanka tegoż domu.

Wieści te znalazły potwierdzenie.

W marcu r. b. Chodacińska powiła w szóstym miesiącu ciąży chłopca. Przy porodzie obecna była akuszerka Woźniakowa. Mimo zbyt wczesnego przyjścia na świat, chłopiec był żywy i zdrów.

Wyrodna matka owinęła maleństwo w gałganki, owiązała sznurkiem, wrzuciła do pieca, w którym uprzednio rozpaliła ogień i zatrzasnęła drzwiczki. W kilka chwil małe ciałko dzieciątka zwęgliło się doszczętnie.

Echo ohydnego czynu dotarło do władz policyjnych.

Umiejętnie badana Chodacińska przyznała się do strasznej zbrodni. Zbrodniarkę wraz z akuszerką Woźniakową odstawiono do sędziego śledczego.

—:o:—

Z Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem.

Działalność I-ej Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem przy ul. Tramwajowej 13, prowadzonej przez Wydział Opieki Społecznej w ciągu września r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym na wychowaniu u osób prywatnych znajdowało się 76 dzieci, z czego w wieku do 6 miesięcy — 2, od 1 do 2 lat — 24 i od 2 lat wzwyż — 50.

W tymże czasie lekarz zbadał na stacji 145 dzieci, pielęgniarki dokonały 90 odwiedzin domowych. Do szpitala wysłano 1 dziecko.

Celem Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem jest roztoczenie opieki nad dziećmi, oddanemi na wychowanie do osób prywatnych. Opieka ta polega na odwiedzaniu przez pielęgniarki mieszkań, w których wychowują się dzieci, badaniu warunków higjenicznych i t. p. Po za tem każda opiekunka obowiązana jest w pewnych odstępach czasu dostarczać powierzone jej dziecko na stację, celem zbadania przez lekarza stanu zdrowia dziecka, otrzymania niezbędnych wskazówek dla racjonalnego wychowania dziecka i t. p.

WIEC ZWIĄZKU OCHRONY WIERZYCIELI ŁÓDZKICH.

W najbliższych dniach związek ochrony wierzycieli podejmuje akcje u czynników miarodajnych w sprawie waloryzacji polis zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych. Na wiecach manifestacyjnych omówiona zostanie sprawa uzyskania najwyższej waloryzacji polis zagranicznych towarzystw ubezpieczeniowych, działających przed wojną na terenie Rzplitej. Jednolite rezolucje, ustalające dalszy konkretny program akcji w tym kierunku przedłożone zostaną rządowi. (e)

Nowa kuchnia dla pracowników fizycznych.

Z powodu braku odpowiedniego lokalu w górnej dzielnicy miasta (Chojny), obiady, dostarczane dotychczas biednej ludności tej dzielnicy przez Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi, dowożone były kuchnią polową, co oczywiście znacznie podrażało koszty obiadów.

W związku z tem Magistrat wszedł w porozumienie ze Stowarzyszeniem Kobiet Pracujących Samodzielnie „Przezorność", które buduje obecnie własny dom przy ul. Keniga. W domu tym urządzona będzie kuchnia dla pracowników fizycznych, gdzie przygotowywane będą na miejscu i wydawane obiady dla biednej ludności wspomnianej dzielnicy.

Na wydatki, związane z urządzeniem i prowadzeniem nowej kuchni dla pracowników fizycznych, Magistrat, na wniosek Wydziału Opieki Społecznej, postanowił wyasygnować kwotę zł. 3000.

TRUP NA DRZEWIE.

Wczoraj przechodnie w lesie na Starej Mani dokonali ponurego odkrycia. Na jednem z drzew kołysał się trup nieznanego mężczyzny.

Zaalarmowano policję, która poleciła odciąć wisielca. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne desperatem jest 48-letni Michał Kaźmierczak robotnik kolejowy ze stacji Łódź-Fabryczna, zamieszkały przy ulicy Gazowej 7. — Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy.

Trupa zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-śledczych. (r)

Kącik dla pań.

Bielizna jesienna.

Po powrocie z wakacyj należy pomyśleć o odnowieniu bielizny. Jaka będzie moda na bieliznę? Wciąż jeszcze utrzymuje się dessous kolorowe: perocuche, różowe i żółte we wszystkich odcieniach ze wstawką w innym kolorze. Koszulki nocne i wszystkiego rodzaju combinaisons utrzymane w tych tonach ozdabiane są haftami lub mereżkami. Modne jest też haftowanie inicjałów na kombinacjach z lewej strony u dołu.

Po za bielizną fantazyjną, najbardziej eleganckie jest dessous z crêpe de chine lub t. zw. „volle triple" w kolorze różowym. Ozdabia się ją koronką lub haftem a także drobniutkiemi plisami. Wyrafinowanie elegancką jest też koszulka nocna z crêpe de chine białej, obramowana koronką bretońską, obejmującą ramiona. Drobniutkie plisy, ułożone w grupy na przodzie i plecach dodają linji wiele smukłości. Rękawy wszyte są bardzo nisko, prawie na wysokości stanu. Wszycie to stosuje się także przy skromniejszej bieliźnie nocnej ozdobionej tylko dobraną wstążką i mającej z przodu dwie klapy do zapięcia. Przy skromnych tych koszulkach linja z przodu przerywana jest zazwyczaj kokardkami, umieszczonemi w odstępach. Koszulka nocna z dużym kołnierzem z różowej crêpe de chine inkrustowana jest miejscami białą crêpe de chine, wyciętą w płatki różnych kształtów.

Moda ensemble'ów dla sukien przeniosła się też na dessous. Modne są „ensemble'e", składające się z szlafroczka, kapy na łóżko i poduszki z różowego satin, pikowanego w nieregularny deseń i szeroko obramowany żółtą koronką. Może być także ensemble złożone z kołdry i poduszki z różowej tafty, ozdobione różami z marszczonej wstążki, na tle blado-niebieskiem, całość zaś sharmonizowana z różową crêpe'ową koszulką nocną haftowaną w koła różowe i niebieskie i związaną z obu stron szeroką wstążką.

—:o:—

Komunikaty.

Zarząd Tow. Opieki nad Sierotami po Żołnierzach W. P. zawiadamia, że wynik zbiórki, urządzonej w dniach od 12 — 18 i 25 września, przedstawia się następująco:

Zbiórka uliczna w dniach od 12 — 18 września r. b. zł. 1.113 gr. 87, zbiórka w lokalach 18 września r. b. zł. 833 gr. 68 zbiórka w lokalach 25 września r. b. zł. 903, dary różne zł. 137 gr. 95, razem zł. 2,988 gr. 50; wydatki zł. 56 gr. 30, czysty dochód zł. 2,932 gr. 20.

Zarząd Towarzystwa składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać" za złożoną ofiarę, a W. W. Paniom i Panom kwestującym za pomoc w zbiórce.

Za Zarząd: Sekretarz Kamienobrodzki ppułk.

WYNIKI KWESTY NA RZECZ SZKOŁY RZEMIOSŁ.

Dochód z urządzonej w niedzielę ub. tyg. kwesty na rozbudowę Szkoły Rzemiosł przy ul. Wodnej 34 wynosi ogółem zł. 725 gr. 85.

Wszystkim łaskawym ofiarodawcom osobom, które pomagały w kweście, Dyrekcja Szkoły za naszem pośrednictwem składa publicznie podziękowanie.

ZAPISY DO TOW. OPEROWEGO.

Tow. Operowe rozpocznie w bież. miesiącu nowy okres pracy przygotowując jedną z oper dotychczas w Łodzi niewystawionych.

Celem zorganizowania silnych chórów przyjmuje Tow. Operowe wpisy nowych członków, amatorów śpiewu w czwartek i sobotę o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 115, oficyna.

Pierwszeństwo mają kandydaci, rozporządzający dobremi głosami. W dni wymienione odbędą się też zebrania dotychczasowych członków chórów.

Pierwsza próba chórów we wtorek, dn. 11 b. m. o godz. 8 wiecz.

Co dziś usłyszymy z głośnicy rádjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Czwartek, 6-go października.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.00 Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. wrzesień", wygłosi dr. Jan Grzymała-Grabowiecki; 16.25 Nad program, komunikaty; 16.40 „Kącik dla kobiet", wygłosi p. Marja Ankiewiczowa; 17.05 Komunikaty P. A. T., nad program; 17.20 O chorobie „Heine Medina" (zwanej powszechnie „Ostry paraliż dziecięcy") szerzącej się obecnie epidemicznie w Europie — wypowie dr. med. Juljan Rotstadt (Dział Higjena I Medycyna); 17.45 Audycja literacka: a) „Echa leśne" — Stefana Żeromskiego, b) Juljan Wołoszynowski „Na marginesie mojej powieści o Juljuszu Słowackim", c) Bluetka radjowa „Time is money" 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości, wypowie p. Ludwik Lawiński; 19.35 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner: 20.30 Koncert wieczorny. W przerwie koncertu biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Wykonawcy koncertu: orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Matylda Polińska-Lewicka (sopran), Eugenjusz Mossakowski (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W programie: Rossini, Leoncavallo, Gounod, Puccini, Ponchielli, Verdi i Diaz; 22.00 Sygnał czasu, komunikat policji, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nad program.

———:::———

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś oraz w sobotę wieczorem przepięknie wystawione „Kredowe koło", które stało się wypadkiem dnia w kulturalnem życiu naszego miasta.

Jutro i w niedzielę wieczorem ucieszna, efektownie wystawiona komedja-buffo L. Verneuil'a „Panna Flute" z Stefanją Jarkowską nieporównaną odtwórczynią roli tytułowej.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „KSIĘCIA NIEZŁOMNEGO" W TEATRZE MIEJSKIM.

W najbliższą sobotę, o godz. 4 po poł. oraz w niedzielę o tej samej godzinie dane będą ostatnie dwa powtórzenia wspaniałego dramatu Calderona-Słowackiego „Książe Niezłomny". Ceny w sobotę szkolne (od 50 gr. do 3 zł.), w niedzielę popularne (od 50 gr. do 4 zł. 50).

„TOMCIO PALUCH" DLA NAJMŁODSZEJ DZIATWY

Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę, na godzinę 12 w południe w Teatrze Miejskim obudził żywe zainteresowanie w szerokich sferach naszych milusińskich. Ruch sprzedażny w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego bardzo duży. Pozostałe bilety sprzedaje kasa codziennie od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

ZESPÓŁ TEATRU NARODOWEGO Z WARSZAWY.

który miał wystąpić dwukrotnie w przyszłym tygodniu na scenie Teatru Miejskiego (poniedziałek i wtorek) zawiadomił dyrekcję Teatru, iż z powodu zmiany repertuaru w Teatrze Narodowym zmuszony jest przedstawienia odwołać.

Kasa zwraca pieniądze za bilety nabyte w godzinach zwykłych.

TEATR POPULARNY.

Jeszcze tylko dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia obyczajowej sztuki w 4-ch aktach p. t. „Popychadło". Sztuka ta schodzi już z afisza bez powrotnie. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50 gr. Początek przedstawień o godz. 8.20 wieczorem, koniec 10.45. Kasa czynna od 11 rano do 3 i od 5 do 9 wieczorem. Druga kasa w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny Nr. 4, czynna od 1 po poł. do 7 wieczorem codziennie.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W nadchodzącą sobotę i niedzielę czeka bywalców Teatru w sali Geyera miłe spędzenie czasu w wesołej atmosferze zabawnych sytuacyj w krotochwili p. t. „Hiszpańska mucha". Udział biorą pp.: Bielecki, Urbański, Zielińska Openówna, Szczęsna, Moranowicz, Grewicz i inni. Kasa czynna od 5 do 7 wieczorem. W niedzielę i święta od 11 rano do 1 i od 2 do 9 wiecz. Ceny miejsc zł. 2.00, 1.50, 1.00, 75 gr. i 50 gr.

„PIECZĘĆ MILCZENIA".

Teatr Popularny przy ul. Ogrodowej w nadchodzącą sobotę wystawia od dłuższego już czasu przygotowywany pod reżyserją dyr. J. Pilarskiego sensacyjny dramat w 5-ciu aktach A. d'Erneya p. t. „Pieczęć milczenia", który w swoim czasie był grany w Paryżu 400 razy z rzędu. Obsadę dramatu tworzą pierwszorzędne siły dramatyczne teatru z pp. Biskupską, Szafrańskim, Bolkowskim, Góreckim, Jarszewskim na czele. Dramat otrzymał całkowicie nową oprawę dekoracyjną pendzla art. mal. Wiesława Makojnika.

———:o:———

Na srebrnym ekranie.

„CASINO".

„KSIĘŻNA CZARDASZKA".

Sezon tegoroczny w kinach rozpoczął się pod znakiem operetki. Niedawno oglądaliśmy „Hrabinę Maricę", obecnie „Księżnę Czardaszkę", zapowiedziany jest „Hrabia Luxemburg", po pewnej zaś przerwie ujrzymy „Ostatni Walc". Sytuacja pod względem wyboru tematu jak widać, jest dość poważna, skoro wytwórnie filmowe zabrały się już do filmowania operetek, w nadziei, że będą się cieszyły powodzeniem nie mniejszem, niż w teatrze. Jak dotąd, nadzieje te nie zawiodły, publiczność bowiem chętnie ogląda sfilmowane operetki!

Gdy ujrzałem „Księżnę Czardaszkę" na ekranie kino-teatru „Casino", opanowały mnie wspomnienia.... z Warszawy.... Przypomniał mi się teatr „Nowości" w dawnej jeszcze siedzibie na Daniłowiczowskiej, jego nierozproszone i młode jeszcze podówczas siły aktorskie... Jak pięknie grano tam wówczas tę prześliczną operetkę Kalmana, jak rozbrzmiewały wszystkie orkiestry warszawskie powiewnie kołyszącemi, upajającemi melodjami kalmanowskiemi....

„Księżna Czardaszka" — to istna wielka parada przekomicznych powikłań i nieporozumień, przesuwających się w szybkiem tempie poprzez srebrny ekran i co chwila strzelających pierwszorzędnym sytuacyjnym konceptem w rozbawioną do ostateczności publiczność. Cały film przewija się przed oczami widza taki jasny, pogodny, tak serdecznie i niefrasobliwie wesoły, taki rozśpiewany i roztańczony.

Przyznać trzeba, że silna baterja elektryczności humoru spoczywa tu w rękach stworzonej do tego rodzaju repertuaru, milutkiej Liany Haid, grającej z werwą i wdziękiem tytułową rolę. Partnerują jej dwie nowo-odkryte „gwiazdy" męskie: Oskar Marion i Imre Raday.

„Casino" nie przypomina sobie tak oszałamiającego sukcesu kasowego. I to jest zupełnie zrozumiałe. Nie masz lepszego lekarstwa na troski życia codziennego, jak „Księżna Czardaszka"!

Steep.

„ODEON" — „CORSO".

„RILF I RALF JAKO MARYNARZE".

Z żadnej z dotychczasowych komedyj nie można było się tak uśmiać, jak z obecnie wyświetlanej w kinoteatrach „Odeon" i „Corso". Stanowczo grą swą oraz humorem amerykański Pat i Patachon przewyższyli swych kolegów z Europy, zaś śmiało ich można nazwać najlepszymi komikami świata.

Rolę główną kreuje niezapomniany sierżant „Wielkiej Parady" W. Beery, który swym niefrasobliwym humorem pobudza do bezustannego śmiechu przepełnione widownie. Lwia część akcyj toczy się na morzu, gdzie nasi bohaterowie jako marynarze są kapitalni.

Całość jest doskonała i pozostawia po sobie doskonałe wrażenie. Nad program doskonała dwuaktowa komedja amerykańska. Ilustracja muzyczna pod batutą p. Pietruszki jak zwykle, dobra.

———:o:———

Skrzynka do listów.

LIST OTWARTY
do wszystkich cechów rzemieślniczych w Łodzi.

1) Dlaczego cech szewców wystąpił z Komitetu Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej?

Dlatego, że Komitet Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej zlekceważył uchwałę Koła Starszych i Podstarszych, w której domagano się wysunięcia inicjatywy połączenia się Komitetu przy Resursie z innymi Komitetami polskiemi.

2) Zatajenie przez Komitet Wyborczy przy Resursie wobec przedstawicieli wszystkich cechów otrzymania pieniędzy na prowadzenie wyborów od Związku Wielkiego Przemysłu, na czele którego stoi p. Barciński, zastrzegający sobie decydujący głos w osobie swego przedstawiciela p. mec. Jastrzębskiego, który nie dopuścił celowo do połączenia się list polskich.

3) Kiedyśmy się zgłosili z zapytaniem do prezesa Komitetu Wyborczego przy Resursie, czy prawdą jest, że Komitet Wyborczy przy Resursie i całe wybory finansuje Związek Wielkiego Przemysłu, to prezes Resursy i Komitetu odpowiedział, że nieznaną rzeczą jest wiedzieć o tem, że on prezes, jak będzie chciał, to weźmie pieniądze od djabła i wybory poprowadzi samodzielnie. Wobec powyższych faktów Cech Szewców stracił zaufanie do Kom. Wyb. przy Resursie Rzemieślniczej i wycofał się z takowego.

Jednakże jako organizacja nie chcąc się przyczynić do powiększenia dezorjentacji wśród rzemieślników Cech Szewców złożył akces do Polskiego Wyb. Kom. Gospodarczego, którego lista porządkowa do głosowania ma Nr. 28.

Z poważaniem

Cech Szewców
Prezes J. Jakubiec.

KURJER SPORTOWY.

Ł. K. S. miał słuszność protestując przeciw rozstrzygnięciu sędziego Rutkowskiego.

Prof. Weysenhoff rozstrzyga spór na korzyść Ł. K. S.

(C-S) W dniu wczorajszym donosiliśmy, że zarząd ŁKS odwołał się do referendum klubów w sprawie krzywdzącej go uchwały zarządu PLPN, mocą której unieważniono uchwałę wydziału gier i dyscypliny, która znów unieważniła zawody pomiędzy ŁKS — Polonia, rozgrane w Warszawie z wynikiem 2:1 dla Polonji, a to w związku ze zmianą decyzji sędziego Rutkowskiego na tych zawodach.

Mianowicie sędzia Rutkowski przyznał najpierw pozycję spaloną, a w związku z tem rzut wolny w kierunku bramki Polonji, zaś na interwencje Polonji decyzję swą zmienił i przyznał bramkę dla Polonji, tłumacząc to omyłką, jaką popełnił przy odgwizdywaniu spalonego. Do błędu swego sędzia Rutkowski przyznał się w protokóle z zawodów.

Sprawę tę rozpatrywać będzie referendum klubów. Tymczasem ŁKS zwrócił się do autora przepisów gry w piłkę nożną prof. Weysenhoffa, który po dokładnem zaznajomieniu się z przebiegiem sprawy, orzekł, iż sędzia nie miał prawa przyznawać Polonji bramki, natomiast winien był podyktować rzut sporny. To samo stanowisko zajął również wydział gier i dyscypliny PLPN, lecz uchwała jego została unieważniona przez większość zarządu głównego.

Wobec powyższego oświadczenia autora przepisów, jest rzeczą pewną, że nastąpi na najbliższem posiedzeniu reasumcja uchwały PLPN i zawody zostaną powtórzone.

———:::———

Zamknięcie sezonu kolarskiego w Łodzi.

Bogaty sezon kolarski w roku bieżącym zostanie zamknięty w dn. 16 października. W wspomnianym dniu na torze Helenowskim rozegrane zostanie mistrzostwo każdego poszczególnego klubu kolarskiego, posiadającego siedzibę na terenie naszego miasta. Impreza bardzo interesująca, lecz nieco spóźniona. Szkoda wielka, że wysunięty przez organizatorów termin schodzi się jednocześnie z terminem ciekawego również meczu Turystów z warszawską Polonją o mistrzostwo Polski. Niemal zawsze imprezy kolarskie i piłkarskie kolidują ze sobą co do terminów. Czas najwyższy unormować te sprawy na przyszłość. (E)

Skład reprezentacyj tennisowych o mistrzostwo Polski.

Kraków — Łódź.

Jak już donieśliśmy, na nadchodzącą niedzielę projektowane jest spotkanie finałowe o mistrzostwo Polski i puhar Schlasaengera Łódź — Kraków. Międzymiastowe to spotkanie, z powodu dobrej formy drużyny krakowskiej, zapowiada się ze wszechmiar interesująco. Reprezentacja Łodzi składać się będzie z pięciu zawodników. Z powodu choroby znakomitego naszego gracza Maksa Stolarowa, skład reprezentacji łódzkiej jest mocno osłabiony. Kapitan łódzkiego lawn-tennis klubu, p. Karol Steinert, wystawił następującą drużynę: Wiera Richterówna, Jerzy Stolarow, dr. Foerster, Lunn i Stadländer. Drużyna krakowska przybędzie do Łodzi w składzie najsilniejszym, a mianowicie: dr. Potuczek, Konopka i Jędrzejowska — nowa gwiazda polskiego białego sportu. Dr. Potuczek może się poszczycić wspaniałemi sukcesami nad Kucharem i Stablem w ubiegłym tygodniu, Jędrzejowska zaś zwycięstwem lekkiem (6:2, 6:2) nad najlepszą lwowianką Groblewską. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Mecz będzie rozegrany w ciągu jednego dnia. (E)

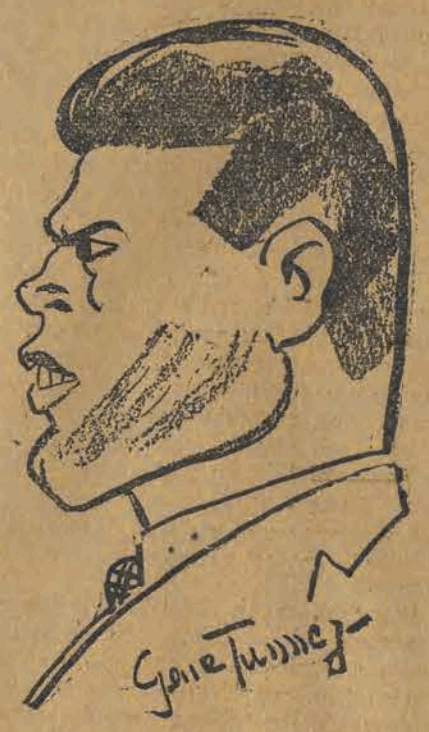

Gene Tunney,
który pokonał Dempseya i zdobył ponownie tytuł mistrza świata w boksie.

Zawody o mistrzostwo Ligi Ł. K. S. — Ruch odbędą się na boisku D. O. K. IV.

(C-S) Dowiadujemy się, że wobec prowadzonych robót ziemnych około budowy pływalni na boisku ŁKS, zawody niedzielne pomiędzy ŁKS i Ruchem z Wielkich Hajduk (Górny Śląsk) odbędą się na boisku DOK IV, gdzie również znajduje się kryta trybuna.

Zawody ze względu na okres jesienny odbędą się o godz. 3 po poł., przedmecz natomiast o godz. 1,30 po poł. Na przedmeczu spotkają się ŁKS III — Orkan (Karolew).

Skład ŁKS na wspomniane zawody nie został zmieniony i będzie następujący: Mila, Cyll, Gałecki, Jasiński, Trzmiel, Gosławski, Śledź, Aldek, Miller, Sowiak, Stolarz.

SEZON ZIMOWY W Y. M. C. A.

C-S) Dorocznym zwyczajem YMCA rozpoczyna prace sportowe w okresie zimowym. Czynne będą znów wszystkie sekcje sportowe; zorganizowano już kurs szermierczy, gimnastyczny, gier i zabaw i t. d. Kierownictwo spoczywa w doświadczonych rękach instruktorów pp. Trypki i Szora.

YMCA podaje do wiadomości, iż kandydaci przyjmowani są codziennie w sekretarjacie, Piotrkowska 89.

ŁÓDZCY KOLARZE NA ZAWODACH W WARSZAWIE.

C-S) Dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę Warszawskie Towarzystwo Cyklistów organizuje w Warszawie wielkie zawody kolarskie dla sprinterów udział w których wezmą najznakomitsi kolarze Polski.

Z łodzian w zawodach wezmą udział mistrz Polski Szmidt (Union) oraz prawdopodobnie Zybert.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Czwartek, 6 października 1927 r. „Kurjer Łódzki".

Pożyczki długoterminowe Państwowego Banku Rolnego.

ex) Na podstawie przepisów z dnia 14 lipca 1926 roku r. znowelizowanych obecnie przepisami z dnia 29. 8. 1927. Państwowy Bank Rolny udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w złotych 8 proc. listach zastawnych na inwestycje rolne oraz inne potrzeby gospodarcze, a więc również na spłatę uciążliwych długów, tudzież spłaty, wynikające z rozporządzeń testamentowych i działów rodzinnych. Pożyczki te zabezpieczane są hipotecznie na 1-szem miejscu hipoteki, obciążonej posiadłości.

O pożyczkę długoterminową na powyższe cele starać się mogą tylko właściciele hipotecznych posiadłości rolnych o obszarze nieprzekraczającym norm podstawowych władania przewidzianych w art. 4 ustawy z dnia 28 12 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej, oraz rozporządzenia ministra reform rolnych z dnia 1. 12. 1926 r. z tem jednak, że:

a) ogólny posiadany przez ubiegającego się o pożyczkę obszar gruntu nie przekroczy dla gospodarstw, położonych w okręgach przemysłowych i podmiejskich — 80 ha, na pozostałym zaś obszarze 240 ha, z wyjątkiem Kresów Wschodnich dla których norma ta może być zwiększona do 400 ha i

b) że pierwszeństwo przy otrzymaniu pożyczki mają mniejsze gospodarstwa.

Właściciele gruntów niehipotekowanych mogą dopiero wówczas ubiegać się o pożyczkę, gdy wywołają hipotekę na swoją posiadłość. Dzierżawcy gospodarstw rolnych o pożyczkę ubiegać się nie mogą. Grunta obciążone ograniczeniami prawa własności nie mogą stanowić zabezpieczenia dla udzielanych przez bank pożyczek długoterminowych. Bank ma prawo odmówić pożyczki bez podania powodu.

Ubiegający się o pożyczkę winien złożyć podanie (według ustalonego wzoru przez Bank) ze wskazaniem adresu, wysokości żądanej pożyczki, okresu jej umorzenia, a nadto nazwy i położenia (gminy, powiatu, posiadłości ziemskiej, jej obszaru, oraz szczegółowego oznaczenia celu na jaki ma być użyta pożyczka). Do podania o pożyczkę należy dołączyć następujące dokumenty: 1) wypis hipoteczny według obowiązujących praw w poszczególnych b. zaborach, 2) kwestjonarjusz statystyczny według ustalonego przez bank wzoru, 3) polisy ubezpieczenia budynków od ognia za rok bieżący. Nadto, prócz wyżej wymienionych dokumentów Bank może żądać złożenia innych uzupełniających dokumentów.

Po otrzymaniu wyżej wskazanych dokumentów Bank zarządzi oszacowanie posiadłości. Oszacowanie może być dokonane: 1) przez taksatora Banku na gruncie oraz 2) kameralnie, t. zn. bez zjazdu na grunt i to w wypadkach, gdy żądana pożyczka nie przekracza 20,000 zł.

Na podstawie oszacowania posiadłości Bank udziela pożyczki do wysokości pół ustalonego szacunku, jeżeli oszacowania dokonano przez taksatora Banku na gruncie, a do wysokości 1/3 szacunku jeżeli oszacowania dokonano kameralnie.

Pożyczka nie może być udzielona jeżeli wysokość jej, określona na podstawie ustalonego szacunku wynosiłaby mniej niż 500 złotych w złocie. Pożyczki udzielane będą na lat 10, 20 lub 30.

Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacona, wynosi łącznie z amortyzacją w złotych w złocie: a) przy pożyczce 10-cio letniej zł. 7.50 od każdych 100 zł. w złocie pożyczki, b) przy 20-to letniej — zł. 5 gr. 06, c) przy 30-to letniej zł. 4 gr. 43. Prócz tego przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację w wysokości 3/4 proc. od nominalnej sumy długu. Raty półroczne płatne będą dnia 1-go kwietnia i 1-go października każdego roku. Listy zastawne uzyskane z tytułu powyższych pożyczek, są przez Bank obecnie realizowane na rachunek dłużników, którzy wobec tego otrzymują pożyczki w gotówce.

Sprawy podatkowe.

ex) **Podatek przemysłowy od obrotu**, osiągniętego w mies. wrześniu, dla przedsiębiorstw, płacących miesięcznie, płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29-go października.

Dopłata do zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 jest ściągana z karą za zwłokę, licząc karę od 30 maja.

Zaliczka na II kwartał 1927 roku na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw, płacących kwartalnie, której przedłużony termin płatności upłynął 15 sierpnia, płatna jest z karą za zwłokę, licząc karę wstecz od 30 lipca.

Zaliczka za III kwartał 1927 r. na podatek przemysłowy od obrotu dla przedsiębiorstw płacących kwartalnie, płatna jest od dnia 15 października.

Podatek majątkowy. Celem osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927/28 zarządzono pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10,000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0,8 proc. od szacunku majątku, ustalonego w roku 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata płatna będzie w dwóch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 roku, druga do dnia 15 stycznia 1928 roku.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwyżce kontyngentowej, obowiązani będą uiścić w tychże terminach resztę przypadającego podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie należności, płatnych w myśl powyższego zarządzenia.

O wysokości podlegających ściągnięciu zaległości i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie powiadomieni.

Podatek dochodowy opłaca się od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu październiku 1927 roku.

Kara za zwłokę wynosi 2 proc. miesięcznie, przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Nawozy sztuczne.

ex) Tegoroczny sezon w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie zaznaczył się wybitnym wzrostem produkcji. W okresie od 1. 9. 1926 do 30.8. 1927 r. cyfra sprzedaży wyniosła 103,000 ton, podczas gdy w tym samym okresie roku 1925-26 — 72,006 ton. Według obliczeń zapotrzebowanie azotniaków na rok przyszły wyniesie 178,300 ton, co znacznie przewyższy możność produkcji fabryki, która przy pełnem wyzyskaniu 5 pieców, wynosi około 144,000 ton. Wskutek tego zarząd rozpoczął prace około rozszerzenia zakładu. Popyt na superfosfaty krajowe jest narazie niewielki, co przypisać należy poczęści znacznemu importowi tomasyny zagranicznej. Mimo dość znacznej obniżki cen sprzedano w tym sezonie tylko około 13,000 wagonów. W dziale soli potasowej daje się zauważyć również pewien spadek zbytu. Notują franco wagon Chorzów: azotniak 22 proc. mielony z workiem — 1.75, azotniak 23 proc. granulowany — 1.95 zł. za 1 kg., saletra amonowa 35 proc. — 1036 zł. za tonę wraz z opakowaniem, superfosfat 16 proc. do 18 proc. — 12 zł. za 100 kg. loco Katowice, tomasyna — 0.83 zł. za kg. franco Nowy-Bytom, wapno nawozowe za tonę zł. 42 franco wagon Chęciny, kainit za 10,000 kg. — 276 zł., sól potasowa naturalna za 10,000 kg. — 800 zł., franco wagon Kałusz.

Ze światowego rynku wełnianego.

ex) Na ostatnich aukcjach wełnianych w Brisbane panowała tendencja bardzo mocna. Udział kupujących był poważny i sytuacja ogólna bardzo ożywiona. Do najpoważniejszych kupujących zaliczano Francję oraz Japonję. Jakkolwiek ceny kształtowały się pod znakiem tendencji mocniejszej, notowania zostały utrzymane w granicach dotychczasowych. Na aukcjach w Melbourne wybór wełny był naogół dobry. Udział kupujących poważny. Sytuacja ożywiona. Zapotrzebowanie klienteli zwrócone było głównie w kierunku dobrych gatunków Crossbreds'ów. Do najważniejszych kupujących zaliczano Francję i Japonję. Tendencja na rynku była dość mocna.

W tygodniu bieżącym odbywają się aukcje w Melbourne oraz w Sydney.

Na aukcjach londyńskich została zamknięta w dn. 29 września piąta serja tegorocznych aukcyj. Całkowita prawie podaż w ilości około 144 tysięcy bel znalazła odbiorców. Do głównych odbiorców zaliczano Anglję. Również notowano dość znaczne zapotrzebowanie Niemiec i Francji.

Dobre gatunki Crossbreds'ów kształtowały się pod znakiem tendencji mocniejszej i ostatecznie ceny ich zostały podwyższone o 3/4 i pół procent.

Następna serja aukcyj londyńskich zostanie otwarta w dn. 22 października b. r.

W roku 1928 aukcje w Londynie odbędą się w terminach następujących:

1 serja — 17 stycznia; 2 serja — 13 marca; 3 serja — 8 maja; 4 serja — 10 lipca; 5 serja — 18 września i 6 serja — 20 października. (ah)

KONSUMCJA CUKRU W POLSCE.

ex) Konsumcja cukru w Polsce przedstawiała się w poszczególnych miesiącach w tonnach wartości białego kryształu następująco (pierwsza cyfra z kampanji 1924/25, druga 1925/26, trzecia 1926/27: październik 18,781 — 18,763 — 20,983, listopad 21,618 — 21,400 — 34,165, grudzień 18,681 — 27,010 — 21.172, styczeń 19,165 — 20,766 — 29,742, luty 19,495 — 15,399 — 17,436, marzec 25.316 — 24,551 — 22,542, kwiecień 17,085 — 20,040 — 26,605, maj 18,766 — 26,417 — 24,990, czerwiec 22,142 — 16,405 — 26,098, lipiec 31,292 — 31,742 — 32,255, sierpień 17,252 — 21,228 — 30,132, wrzesień 22,486 — 23.524.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.
Dziś! — — Dziś!
„Lepiej się żenić"
(Jabłko grzechu).
W rolach głównych trzy sławy ekranu
Marguerite de la Motte, Lewis Stone i Conrad Nagel.
Treść filmu niesłychanie frapująca i odpowiada na najpoważniejszy temat naszego życia.
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m.60 gr. II m. 30 gr. III m 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30

Popierajcie przemysł krajowy.

Rynek bawełniany w Łodzi.

ex) Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych tydzień ubiegły przeszedł pod znakiem zupełnej ciszy. Zapotrzebowanie klienteli było do tego stopnia minimalne, iż notowano pojedyńcze tylko tranzakcje i to na bardzo małe sumy. Powyższy brak ruchu nie dowodzi absolutnie pogorszenia się sytuacji w branży wyrobów bawełnianych, jest on bowiem zupełnie normalny, skutkiem obecnych świąt żydowskich. Święta te wpłynęły na zupełny brak kupców przyjezdnych oraz na tak poważne zmniejszenie się zapotrzebowania kupców miejscowych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa brak zapotrzebowania cechować również będzie tydzień bieżący oraz przyszły. Wzmożonego popytu oczekiwać należy dopiero około 15 lub 20-tego października, kiedy to kończą się święta żydowskie.

Według słów przemysłowców oraz hurtowników dalsze losy rynku bawełnianego w Łodzi przedstawiają się naogół bardzo dobrze. Główny bowiem czynnik, wpływający dotychczas bardzo poważnie na rozbijanie się tranzakcji, a mianowicie stosowana przez przemysłowców niekiedy aż do przesady polityka ostrożnościowa przy przyjmowaniu pokrycia, obecnie wskutek znacznej poprawy w tej mierze protesty bowiem wekslowe należą obecnie do rzadkości i wypłacalność klienteli bardzo znacznie się poprawiła, prawie zupełnie minęła. Jedynie co może spowodować niechętne zakupywanie przez hurtowników towarów, to oczekiwanie przez nich zniżki cen. Jak bowiem zaznaczaliśmy już niejednokrotnie trwająca w swoim czasie haussa na rynku bawełny surowej przyczyniła się do mniej więcej poważnej zwyżki cen towarów bawełnianych. Obecny znowu spadek bawełny winien, według słów hurtowników, wpłynąć na obniżenie się cen, czem właśnie tłumaczy się wstrzymywanie się od zakupów bardzo wielu kupców zarówno prowincjonalnych jak i miejscowych.

Słabszą tendencję na rynku surowej bawełny, a w każdym razie tylko minimalne wahania, które, jeżeli chodzi o ceny, uwidacznia najlepiej następująca tabliczka:

Notowania bawełny amerykańskiej w cts. za 1 lb. loco:

Dzień	N. Orlean centy	N. Jork centy	Liverpool pensy	Brema centy
1. 3.	—.—	14.85	7.85	15.80
1. 4.	14.11	14.40	7.86	15.87
2. 5.	—.—	15.45	8.34	16.73
1. 6.	16.50	16.95	9.26	18.42
1. 7.	16.67	17.10	9.11	18.49
1. 8.	17.75	18.25	święto	19.80
1. 9.	22.62	23.10	12.00	24.39
23. 9.	20.74	20.90	11.20	22.43
24. 9.	20.56	20.85	11.33	22.65
26. 9.	21.18	21.50	11.45	22.72
27. 9.	21.55	21.90	11.84	23.39
28. 9.	21.98	21.25	11.81	23.57
29. 9.	21.34	21.55	—.—	23.90

Jak widać z powyższej tabliczki tendencja na rynku bawełny surowej jest obecnie mniej więcej stała, w porównaniu jednak z notowaniami z początków i z połowy września znacznie niższa. Śmiało więc można stwierdzić, że ruch w branży bawełnianej uzależniony jest całkowicie od dalszej sytuacji na rynku bawełnianym. O ile bowiem bawełna w dalszym ciągu spadnie, ceny będą musiały być obniżone, przy tendencji stałej ceny zostaną utrzymane w granicach dotychczasowych.

Na rynku wełnianym wobec obecnych świąt żydowskich żadnego prawie ruchu nie odczuwano. Tranzakcje należą tutaj do rzadkości. Jest jednakże rzeczą pewną, że zaraz po świętach ruch ponownie rozpocznie się w całej pełni.

Adhal.

Pomyślna konjunktura dla przemysłu polskiego w Turcji.

ex) Niedawno temu odbyła się wystawa turecka w Smyrnie, na której jednakże były reprezentowane także niektóre firmy zagraniczne. Największą uwagę zwracały dwie sale, w których przeszło 20 fabryk łódzkich wystawiło swoje eksponaty Targi Smyrneńskie wykazały, iż nasz przemysł włókienniczy coraz bardziej zdobywa rynek turecki, a to także z powodu, iż najgroźniejszy konkurent naszej ekspansji w tym kierunku, mianowicie Włochy, z powodu wzrostu wartości liry, już nie jest w stanie obecnie konkurować z Polską. Gdy za czasów strajku angielskiego polski węgiel zdobywał rynki skandynawskie, bałtyckie, a nawet rynki morza Śródziemnego, przepowiadano ogólnie, iż z chwilą zakończenia strajku rynki te ponownie utracimy. Tak się jednakże nie stało i eksport węgla utrzymuje się dotychczas w zwiększonych ramach osiągniętych podczas pierwszej połowy strajku. Wskazuje to kierunek w którym kroczyć winien rozwój naszego eksportu obecnie. Chwilowa konjunktura, stworzona przez zwyżkę liry, powinna być w całej rozciągłości wykorzystana. Widzimy, iż czyni to przemysł łódzki i to samo powinien uczynić cały przemysł polski, eksportujący na Południe, a konkurujący z przemysłem włoskim. Takiemi są wszelkie wyroby metalowe, ceramika, szkło, wyroby jutowe, cement i chemikalja. Podobna przejściowa konjunktura może nieraz niepomiernie wzmożyć eksport polski do danego kraju i raz zawładnąwszy rynkiem tureckim, stać się podwaliną ożywionych stosunków handlowych. Wszelkich informacyj dto. odbiorców udziela Wydział Zagraniczny Miejskiego Urzędu Targów Poznańskich.

———:::———

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 5 października 1927 roku.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurych 58. Berlin 46.72 i pół — 47.12 i pół, wypłaty telegraficzne na: Warszawę i Katowice 46.75 — 46.94. Poznań 46.77 i pół — 46.97 i pół. Gdańsk 57.59 — 57.73, wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.53 — 57.67. Wiedeń czeki 79.02 — 79.30. Praga 377.30.

———

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 5 października (A. W.)
Żyto 37,25—38.25
Pszenica 46.50—47.50
Jęczmień przemiałowy 33.00—35.00
Jęczmień browarowy 40.00—42.00
Owies 32.00—33.50
Otręby żytnie 23.00—24.00
Otręby pszenne 23.00—24.00
Mąka żytnia 65-proc. 57.25—58.75
Mąka żytnia 70-proc. 55.75—57.25
Mąka pszenna 65-proc. 72.50—74.50
Ogólne usposobienie spokojne.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 w żądaniu i 8.91 w płaceniu.

Tendencja bez zmiany. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 5 października (Pat.)
Notowania oficjalne.
Gotówka:
Dolary 8.91 — 8.93 — 8.89
Czeki:
Holandja 358.70
Londyn 43.53,5
N. York 8.93
Paryż 35.16
Praga 26.50
Szwajcarja 172.46 i pół
Wiedeń 126.21
Włochy 48.84
Sztokholm 240,75

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 61.—, 61.50
Pożyczka dolarowa 85.50
Pożyczka kolejowa 102.50
5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—
5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 58.50
8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 77.—, 76.90
5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 65.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 58.15, 58.05, 58.15

AKCJE.

Notowano w złotych.
Bank Dyskontowy 133.—
Bank Polski 148.—, 149.—
Bank Handlowy 123.—
Bank Zarobkowy 90.—, 91.—
Elektr. w Dąbrowie 77.—, 80.—
Częstocice 3.25
Wysoka 135.—
Nobel 48.—
Brown Boveri 3.50
Fitzner 6.—
Modrzejów 9.30, 9.40
Pocisk 2.85
Starachowice 70.50, 72.50
Żyrardów 18.25. 18.50
Haberbusch 151.50
Siła i Światło 106.—
Cukier 5.25, 5.35
Węgiel 106.—, 107.50, 107.—
Cegielski 43.75
Firlej 54.50
Lilpop 34.—, 34.90
Ostrowieckie 96.—
Rudzki 59.—, 59.50
Ursus 16.75, 16.50, 16.75
Borkowski 3.50, 3.60
Spirytus 32.—

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 5 października (PAT.).
Notowania końcowe.

New-Jork	4,86	Holandja	12,13 5/8
Francja	124,02	Belgja	34,95 1/4
Włochy	89,05	Niemcy	20,41 1/8
Szwajcarja	25,24 3/4	Hiszpanja	27,94 1/2
Portugalja	98,50	Danja	18,17
Szwecja	18,08 1/4	Norwegja	18,47 1/2
Praga	164,18	Helsingfors	193,05
Wiedeń	84,51	Warszawa	43,50

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Portugalja robi nową rewolucję,

dzięki wielolet. wprawie znakomicie wyreżyserowaną.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Londyn, 5 października.

Według nadesłanych tu wiadomości Portugalja znajduje się znowu w przededniu rewolucji. Opozycjoniści chcą obalić prezydenta Carmonę i powołać na jego miejsce posła portugalskiego w Londynie, Garcia Rosada.

Spisek był szeroko rozgałęziony w całej Portugalji, a centrum jego znajdowało się w Lizbonie.

W nocy z poniedziałku na wtorek policja dokonała licznych rewizyj w mieszkaniach osób podejrzanych o należenie do spisku.

Wszystkie lokale nocne z rozkazu policji zamknięto, ruch pojazdów wstrzymano, a przechodniom zalecono niezwłocznie udać się do swych domów. Wojsko otrzymało rozkaz być w pogotowiu.

———:::———

Sprzysiężenie rewolucyjne w Hiszpanji.

Udaremniony zamach spiskowców na życie rodziny królewskiej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 5 października.

Na podstawie słów dobrze poinformowanych osób, przybyłych z Hiszpanji, Agencja Havasa podaje następujące szczegóły o świeżo wykrytem sprzysiężeniu rewolucyjnem:

W nocy z 30 września na 1 października policja dowiedziała się o przygotowaniach, czynionych przez spiskowców anarchistów dla dokonania zamachu na życie rodziny królewskiej. W związku z tem aresztowano Lezanę, naczelnego redaktora pisma „Libertad", Barristaro, b. deputowanego republikańskiego, jednego kapitana, jednego porucznika i 15 anarchistów.

Z rana liczba aresztowanych doszła do 40-tu. Policja znalazła u anarchistów bomby, które mieli oni rzucić rano 1 października na króla, przejeżdżającego otwartym powozem z dworca północnego.

W ciągu całej nocy policja i straż cywilna dokonywały w okolicach dworca poszukiwań i indagowały przechodniów.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że spisek obejmował także Algesiras, gdzie dokonano również licznych aresztowań, podobnie jak w całej Andaluzji, gdzie aresztowano szereg ważnych osobistości.

———:o:———

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej.
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3 tel. 43-63.
Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery. Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. **Lampa kwarcowa. Elektroterapja.** Sollux Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4. Nowootworzony dział chirurgji estetycznej i dział fizykalnej terapji pod kierownictwem chirurga d-ra Z. Lewinsona, w godz. przyj od 12 do 2.

Rytmiki i Tańców Plastycznych
udziela
DAISY SMITH
Kancelarja czynna tylko we **wtorki i czwartki od 11—1 i od 3—5 pp.** przy ul. Południowej 10, (lokal Szkoły Tańców D. Frydwalda). Komplety dla pań. Dzieci przyjmowane są od lat 6-u.

Potrzebny od zaraz
zdolny pracownik
na Salon damski oraz
manicurzystka
A. F. BITTNER,
Andrzeja 15.

Dr.
Różaner
powrócił.
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
NARUTOWICZA 9 (Dzielna) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5—8.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Poszukuje się
do wydzierżawienia
zimowej willi
z kanalizacją i ogrodem w okolicy Łodzi, nie wyłączając miast, w zdrowej i suchej miejscowości. Oferty w administracji „Kurjera Łódzkiego dla „W. L."

Poszukuje się
pierwszorzędnej
kucharki.
Adres w administracji nin. pisma

Do akt. Nr. 942/27 r.
obwieszczenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zam. przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dn. 4-go listopada 1927 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 87 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z konia należących do Mojżesza Krumpholca oszacowanych na sumę 1.200 zł.
Łódź, d. 30.IX. 27 r.
Komornik
J. Tomaszewski

Do akt. Nr. 1651/27r
OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leon Wąsowski,** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 20 października 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej n. 38 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Judy Pinczuka, składających się z różnych towarów, ocenionych na sumę Zł. 1152.
Łódź, dn. 4-X-27 r.
Komornik
(—) **Wąsowski.**

Sprzedam
samochód- autobus „Ford" prawie nowy w ruchu lub oddam w dzierżawę na dogodnych warunkach. Wiadomość Łódź. Piotrkowska 92, m. 82.

Do akt Nr. 167/27 r.
Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Łagodziński** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 października 27 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Głównej pod Nr. 26 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Włodarskiego i składających się z mebli ocenionych na sumę 2250 złotych.
Łódź, dn. 4. X/27 r.
Komornik
A. Łagodziński.

Do akt. Nr. 845/27 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Łagodziński,** zamieszkały w Łodzi, przy Ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 Ust. Post Cyw. ogłasza, że w dniu 14 października 27 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego Nr. 158 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wincentego i Józefy mał. Wilmańskich i składających się z mebli, 62 worków mąki pszennej i żytniej, konia i innych ocenionych na sumę 1927 zł. 50 gr
Łódź, dn. 5/X-27 r.
Komornik
Łagodziński.

Do akt. Nr. 776/27 r
obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski,** zamieszkały w Łodzi przy Zachodniej nr. 36 obwieszcza, że w dn. 14 października 1927 r. od g. 10-ej z rana w Łodzi przy ul. Karola nr. 9, Wólczańskiej nr. 156, i Zawadzkiej nr. 9, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z warsztatów tkackich i mebli należących do firmy „Kindt i Fiszer" Jana Ludolfa Kindta i Jakóba Fiszera, oszacowanych na 2045 zł.
Łódź, d. 1/X. 27r.
Komornik
Tomaszewski.

Wykwalifikowana kucharka-gospodyni, z językiem niemieckim poszukuje posady, tylko w dużych domach, może być na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do p. Wdowiak, ul. Przędzalniana Nr. 31. 7468

Mechanik
potrzebny do warsztatu reper. maszyn do pisania i rachowania. Zgłaszać się do firmy
Józef Leżon,
Przejazd 4.

4 pokoje z kuchnią
i wygodami **do wynajęcia.**
Warszawska 8, u gospodarza.

Lekarz - dentysta
P. Zytnicka-Kahanowa
POWRÓCIŁA
Konstantynowska 9. Tel. 33-53.

MIÓD PSZCZELNY
czysty, świeży, lipcowy z własnej pasieki w blaszankach BRUTTO 3 kg. Zł. 11, 5 kg. Zł. 15, 10 klg. zł. 28, 20 klg. Zł. 54 wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką I. WASYLYSZYN, poczta Denysów koło Tarnopola.

Zdolny
PALACZ
do kotła opłomkowego z ruchomemi rusztami
poszukiwany
Zgłosić się ul. Kilińskiego Nr. 228.

A. SZWARC
Skład węgla, drzewa i koksu
ul. Kolejna Nr. 2a. Tel. 16-14
(dawniej Matysek)
poleca ze składu **węgiel,** tylko pierwszorzędnych kopalń, **suche drzewo,** sosnowe i dębowe w szczapach i rąbane oraz **koks** po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów **własnemi końmi**
Stałym klientom udzielam kredytu.
Sumienna i szybka usługa.

Obiady domowe smaczne na świeżem maśle po 2 i 3 zł. ul. Abramowskiego 19, m. 29 II p. front. 7259

GABINET
Lek.-Dentys.
TONDOWSKA
51 Główna 51
LECZENIE
plombowanie zębów.
ZĘBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote
Spłaty częściowe.

Dr.
H. Wołkowyski
Powrócił
Zachodnia 57.
(Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. od 4—9
Dla pań od 4—5
Oddzielna poczekalnia, tel. 37-70

Dr. med.
PRYBULSKI
powrócił
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia)
Zawadzka nr. 1.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
przyjmuje od 9—11 i 5—7 po południu.

Dr. med.
Rapeport
ul. Pr. Narutowicza 25
(Dzielna) Tel. 44-10.
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 6—8.

Dr.
P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób **skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.**
Leczenie światłem Lampa kwarcowa)
Przyjmuje 9 do 11 od 5—8 i wiecz.

Dr.
P. Klinger
Piotrkowska 51
II piętro fr.
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Przyjmuje od 9-12 i 4—8. Od 4—6 tylko dla Pań. W niedzielę i święta od 10—12.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen (Dz. U. R. P. Nr. 18 poz. 101), na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527 art. 8), oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi z dnia 16 kwietnia 1926 r.—niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 987 z dnia 4 października 1927 roku postanowiono zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 sierpnia 1927 roku o przemiale żyta, które wchodzi w życie w myśl postanowienia par. 5 z dniem 8 października na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 683) — podać do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, że z dniem 8 października 1927 r. powyższe rozporządzenie zakazuje przemiału żyta na mąkę poniżej 65% wymiału oraz używania mąki żytniej, pochodzącej z przemiału poniżej tej normy do przerobu na wszelkiego rodzaju pieczywa, wobec czego Magistrat m. Łodzi niniejszą uchwałą znosi z cennika ogłoszonego w dniu 7 września 1927 roku chleb żytni pytlowy 50%, którego cena została ustalona na 63 gr. za 1 klg. (Uchwała Magistratu m. Łodzi Nr. 860 z dnia 6 września 1927 roku), po za ceną na chleb żytni pytlowy 50%, reszta cen maksymalnych, dzisiaj obowiązujących na przetwory zbóż chlebowych, obowiązuje nadal i po 8 października 1927 roku.

Tąże uchwałą Magistratu m. Łodzi z dnia 4 października 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu:

wieprzowina	zł.	3	gr. 30	baleron gotowany	zł.	7	gr. 20
schab i baleron	„	4	„ —	„ surowy	„	5	„ 70
słonina	„	4	„ 10	boczek sur. wędz.	„	5	„ —
sadło	„	4	„ 40	„ gotowany	„	5	„ 20
salceson	„	4	„ 30	szmalec	„	5	„ 20
kiełbasa krajana	„	4	„ 30	siekana	do umowy		
„ serdelowa	„	4	„ 30	polędwica sur. wędz.	„	7	„ 50
pasztetowa	„	5	„ —	słonina paprykowana	„	5	„ 70
serdelki	„	5	„ 50	kiełbasa surowa	do umowy		
podgarlana	„	2	„ 70	rolada	„	5	„ 20
czarna	„	2	„ 70	kiełbasa sucha	„	6	„ 60
kaszanka	„	1	„ 70	salami	„	9	„ 50
krakowska	„	5	„ 20	parówki	„	6	„ 60
szynka gotowana	„	7	„ 20				
„ sur. wędz.	„	4	„ 50				
„ bez kości	„	5	„ —				

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów par. 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu. Zaznaczam, że zgodnie z par. 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku (Dz. U. R. P. Nr. 91 z 1926 roku poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — **aresztem do 6 tygodniu lub grzywną do 10.000 zł.** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 5 października 1927 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) W. Groszkowski.

Obwieszczenie.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego

m. Łodzi № 1578.

podaje do publicznej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości, położone w Łodzi, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za zaległe raty obowiązkowe od tychże pożyczek wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, mające się odbywać przed wyznaczonymi notarjuszami w Kancelarji Wydziału Hipotecznego przy ul. Pomorskiej pod nr. 21 w terminach niżej podanych o godzinie 11 rano, a mianowicie:

Nr. Nr. hipoteczny nieruchom.	PRZY ULICY	Vadium Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	Przed notarjuszem	Dnia
74-at	Gdańska	5.460	40.950	J. Ładą	29 grudnia 1927 r
51-na	Zawadzka	6.640	49.800	W. Sarosiekiem	29 grudnia „
131	Podrzeczna	500	3.750	A. Smolińskim	30 grudnia „
217-a	Wschodnia	140	1.050	A. Karnawalskim	31 grudnia „
225-a	Stary Rynek	1.620	12.150	B. Lisowskim	31 grudnia „
320-tt	Konstantynowska	2.500	18.750	J. Andrzejewskim	3 stycznia 1928 r.
320-abr	Leszno	4.780	35.850	J. Jeżewskim	3 stycznia „
320-gga	Konstantynowska	2.720	20.400	J. Krzemieniewskim	3 stycznia „
586	Piotrkowska	1.780	13.350	J. Siniarskim	4 stycznia „
617-g	Rzgowska	1 120	8.400	K. Rossmanem	4 stycznia „
630-c	Staradzka	4.880	36.600	J. Rzymowskim	4 stycznia „
640-eedd	Wólczańska	3.780	28 350	S. Jarzębskim	5 stycznia „
768	Piotrkowska	6.680	50.100	L. Kahlem	5 stycznia „
787-b	Zielona	3.480	26.100	E. Trojanowskim	5 stycznia „
795-t	6-go Sierpnia	4.280	32.100	W. Sarosiekiem	9 stycznia „
803-e	Pańska	6.660	49.950	A. Smolińskim	10 stycznia „
805-o	Zakątna	2.440	18.300	A. Karnawalskim	10 stycznia „
821-h	Kopernika	2.400	18.000	B. Lisowskim	10 stycznia „
837-e	Gdańska	8.400	63.000	J. Andrzejewskim	11 stycznia „
875-a	Radwańska	1.540	11.550	W. Siniarskim	12 stycznia „
914-g	Wysoka	380	2.850	K. Rossmanem	12 stycznia „
958-g	Łowicka	240	1.800	J. Rzymowskim	12 stycznia „
1090-bb	Rokicińska	5.420	40.650	E. Trojanowskim	13 stycznia „
1108-d	Kilińskiego	2.000	15.000	J. Ładą	16 stycznia „
1148-b	Kilińskiego	2.860	21.450	S. Kornem	16 stycznia „
1177	Główna	1.180	8.850	A. Smolińskim	17 stycznia „
1183-s	Juljusza	180	1.350	A. Karnawalskim	17 stycznia „
1404	Cegielniana	3.940	29.550	W. Jeżewskim	18 stycznia „
1428-b	Kamienna	1.560	11.700	W. Siniarskim	19 stycznia „
1531	Zakątna	2.420	18.150	S. Jarzębskim	20 stycznia „
1632	Cegielniana	3.720	27.900	L. Kahlem	20 stycznia „
1660	Nowo-Cegielniana	2.300	17.250	E. Trojanowskim	20 stycznia „
1828	Narutowicza	520	3.900	J. Ładą	24 stycznia „
2009	Rokicińska	1.720	12.900	W. Sarosiekiem	24 stycznia „
4021	Rzgowska	1.220	9.150	S. Kornem	24 stycznia „

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Komendant Wojewódzki Policji Państwowej

w Łodzi

podaje do wiadomości, że w dnin 20 października r. b. odbędzie się przy ul. Żeromskiego Nr. 88 sprzedaż publiczna:

1) 4 źrebaków
2) nawozu od 100 dni na przeciąg czasu od 15. IX. do 1. XII—1927 r.
3) szmelcu żelaznego z kuźni konnego oddziału P. P. około 2.500 klg.
4) łomu mosiężnego około 60 kg.
5) rowerów zużytych około 20
6) znoszonego umundurowania około 450 kg.
7) znoszonych butów z cholewami około 330 kg.
8) zużytych koców około 360 kg.
9) siodeł kawaleryjskich różnego typu około 25.

Kursy Rytmiki, Gimnastyki i Tańca Artystycznego
H. KRUKOWSKIEJ I L. BORUŃSKIEJ
w Łodzi, Wólczańska 57 1 p.
(lokal własny)
Z dniem 1 października utworzone zostały komplety równoległe.
Zapisy przyjmuje w sekretarjacie codziennie od 11—1 i od 5—7 w.
Dla pracujących kursy wieczorowe.

NIEMIECKI
Nowa metoda gruntowna, nadzwyczajnie łatwa:
BEZ uczenia się na pamięć,
BEZ nauczyciela
BEZ słownika
4 zeszyty 10 zł. 10 zeszytów 20 zł.
Do nabycia tylko u autora
Prof. F. DIETRICH,
WARSZAWA, Poznańska 21.
Wpłaty na P. K. O. Warszawa Nr. 14.357 albo za zaliczeniem.

CEBULKI KWIATOWE
nasiona do jesiennego wysiewu, oraz narzędzia i przyrządy (ogrodnicze i pszczelnicze) polecają składy
L. JASIŃSKIEGO,
w Łęczycy, Poznańska 30
i w Łodzi, ul. Andrzeja 10.

Wyszkolonego współpracownika chrześcijanina początkowo za stałem wysok. wynagrodzeniem, później w charakterze wspólnika poszukuje
lecznica oczna
z większą frekwencją pacjentów pryw. i Kas Chorych. Zgłoszenia skierować do Biura Ogłoszeń „PAR", Kraków, Rynek Główny 34 pod „Lekarz - okulista".

ZAWIADOMIENIE!
Zawiadamiam niniejszym, iż po długoletniej praktyce w Paryżu, otworzyłem
ZAKŁAD KUŚNIERSKI
przy ul. Zielonej 1 (front II piętro)
i wykonuję wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa pg. ostatnich modeli po cenach przystępnych. **Punktualna i solidna obsługa.**
Z poważaniem **D. MOSZKOWICZ.**

Ogłoszenie przetargu.

Powiatowa Kasa Chorych w Tomaszowie-Mazowieckim ogłasza niniejszem przętarg ofertowy na wykonanie centralnego ogrzewania wodnego, kanalizacji i wodociągów w gmachu Kasy przy ul. Św. Tekli № 32 w Tomaszowie-Mazowieckim.

Ślepy kosztorys i warunki techniczne otrzymać można w Zarządzie Kasy w Tomaszowie, jak również obejrzeć projekty.

Należy również obejrzeć gmach, w którym mają być powyższe roboty dokonane.

Kosztorysy podpisane przez oferentów z pieczęcią firmy z napisem na opakowaniu „Oferta przetargowa na centralne ogrzewanie. wodociągi i kanalizacje" wraz z dowodem złożenia 5 proc. wadjum od sumy ofertowej składać należy do dnia 12 października rb. do godz. 12-ej w Zarządzie Kasy.

Oferty przysłane w niezapieczętowanych kopertach i bez złożenia wadjum rozpatrywane nie będą.

Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo wyboru oferty.

(—) W. WCISŁO
Komisarz Rządowy.

Wózki dziecinne, łóżka metalowe materace do meblowych łóżek, „Patent" Najdogodniej i najtaniej w skł. fabr. **„Dobropol"** Piotrkowska 75 w Podwórzu

Mężczyźni
cierpiący na niemoc płciową, otrzymają z powrotem kosztów przesyłki w wysokości 1 zł. (ewtl. znaczkami pocztowemi) bezpłatnie moją książkę o mym sensacyjnym wynalazku **„Heureka"** Adres „Patent 30„ Cuj, Koloszvar (Rumunja) Postfach 1

Patentowane gilzy
„DWUWATKI"
fabr. „Sokół" w Warszawie.
zostały uznane na międzynarodowej wystawie w Paryżu jako jedyne, które zabezpieczają organizm palaczy, przed zatruciem nikotyną za co otrzymały najwyższą odznakę wielki medal **„Grand Prix".**
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Miejskie szkółki drzew i krzewów owocowych
Poznań - Naramowice
polecają w wielkim wyborze: jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, orzechy oraz krzewy porzeczek malin.

Jabłonie najwięcej polecane, możemy dostarczyć po kilka tysięcy sztuk z każdej odmiany.

Szkółki nasze odznaczono na Wystawie Ogrodniczej w roku 1926 w Poznaniu, dyplomem uznania (najwyższą nagrodą).

Cennik nasz wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Poważna firma poszukuje natychmiast inteligentnego

AKWIZYTORA

z dobremi stosunkami w Łodzi.

Zgłoszenia z fotografją składać do administracji pisma pod „Pracowity".

Po powrocie z zagranicy, otwieram znowu mój

SALON DAMSKI

sukien, kostjumów oraz palt podług najnowszych modeli i polecam się nadal względom Sz. Pań.

Z poważaniem
LEOKADJA OLEJNICZAK
Ewangelicka 9, II piętro. Tel. 9-29

Piegi, żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha „AXELA" krem od piegów: 1/2 słoika 2.50 Zł. 1/1 sł. 4.50 Zł. do tego mydło „AXELA" 1 kaw. 1.25 Zł. 3 kaw. 3.50 Zł.

Do nabycia w następujących drogerjach i aptekach:

J. Sikorski Łódź, ul. Rokicińska 6
J. Lipiński „ „ Piotrkowska 50
St. Majewski „ „ „ 124
St. Romanowski „ „ „ 259
J. Auerbach — skł. apteczny — Zgierz 5
M. Bartoszewski, Apteka Łódź, Piotrkowska 9.
H. Rechtmann, Łódź, Piotrkowska 207.
J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa 7 (Bazar).
M. Dietel, Piotrkowska 157.
B. Rzewski, Andrzeja 2.
A. Pilc, Pl. Reymonta 5/6 (Górny Rynek)
M. Włodarek, Rzgowska 7, oraz we wszystkich innych lepszych składach aptecznych i perfumerjach.

Kramer
Marka ochronna

Marka ta gwarantuje dobroć gatunku i zasługuje na bezwzględne zaufanie, gdyż termometry te:
1) Są jak najdokładniej sprawdzane i zgadzają się do 1/10 cz. stopnia
2) Precyzyjnie wykonane i wybitnie czułe.
3) Wyróżniają się doskonałością oraz ścisłością.

Za każdą sztukę gwarantujemy.

UWAGA: Wobec ukazania się falsyfikatów, prosimy żądać tylko oryginalnych termometrów z powyższą ochronną marką.

Dr.
H. LUBICZ
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. **Leczenie szt. słońcem wyżynowem.**
Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr. med.
EKKERT
powrócił.
Kilińskiego 143
:: przy Głównej ::
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2 od godz 6 1/2—8 1/2.

Dr.
STUPEL
Szkolna 12.
Choroby, włosów skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie prom. Roentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od 6—9 wiecz.

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje do 10 r. 1—2 i 4—8
przeprowadza się na
ul. Nawrot 2.
Dla niezamożnych
Ceny lecznic

Do akt. Nr. 815/27 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi J. TOMASZEWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 października 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 101, od będzie się sprzedaż przez licytację ruchomości składających się z mebli i aparatu fotograficznego, należących do Pinkusa Strykowskiego, ocenionych na sumę 580 Zł.

Łódź, dn. 4-X-27 r.
Komornik
J. TOMASZEWSKI

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Parisienne donne leçons conversation methode Berlitz. Oferty do Administracji — pod „Parisienne". 7418

Lekcje muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze. — Opłata niska Zielona 23, m. 24, III p

Muzyki gruntownie udzielają na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorji muzycznej. Amatorom metodą skróconą — Instrumenty i nuty na miejscu Piotrkowska 87 m. 8

Leçons de Français par Française — Przejazd 6, m. 8, front. 7458

Systematyczna nauka gry: fortepian, skrzypce — wiolonczela etc., teorja. Niemający instrumentów korzystają z dwugodzinnych ćwiczeń codziennych na pianinach i tunych. — Dla zaawansowanych skrzypków etc. dodatkowo fortepian, orkiestra. — Andrzeja 33, m. 12 5156

Rysownia wzorów pracownia haftów maszynowych, ręcznych. Tamże potrzebna uczenica szycka, Nawrot 7464

Stenografji biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26 Żądajcie prospektów.

Muzyki (fortepian) wyższej oraz początków udzielam — dorosłym i dzieciom według najnowszych metod, od 20 zł. miesięcznie. — Przysposabiam do szkół muzycznych. Wólczańska 253, I p. m. 6, 7223

Kupno i sprzedaż

A. R. meble solidnej roboty — stołowe, sypialki — gabinety i t. p. najtaniej w Zakładzie Tapicersko - Stolarskim. Karola Nr. 1, oraz meble wyścielane, duży wybór. Daje na spłaty.

Meble solidne i tanie poleca Stolarnia, — ul. Orla nr. 23. 6202

Biżuterje najnowszych fasonów z własnego lub powierzonego materjału jak również reperacje, wykonywa we własnej pracowni. T. Pankiewicz. 199 Piotrkowska 199

Do sprzedania maszyna parowa 100—120 k. m. letąca na ciśnienie 7—8 atm. bez kotła. Wielkopolska Papiernia Bydgoszcz Czyżkówko Telefon 1151 i 1137. — Adres telegr. Papyrus.

Na wypłatę! Swetrowe płaszcze długie i krótkie — śniegowce, aksamity i flanele deseniowe na szlafroki. — Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 4830

Dom kupię od 30 do 55.000. — Wiadomość Sienkiewicza 89, sklep kolonjalny 7433

Inspektowe okna do sprzedania. — Wiadomość Senatorska Nr. 30, stolarnia. 7231

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabałów, otomany, fotele klubowe tapczany, kozetki, krzesła oraz przyjmujemy obstalunki, przerabiamy, odświeżamy meble i zakładamy firanki, wykonanie solidne i punktualne, filji nie posiadamy. 3953

Sprzedam sklep spożywczy z pokojem i kuchnią. — Kilińskiego 55. 7453

Sklep z jednym pokojem do sprzedania natychmiast Zamenhofa 14. 7466

Wolną posesję z wolnemi lokalami sprzedam. Front wolny. Szczyty wysokie obustronnie. Łokci 6.600. Kanalizacja, kabel gaz, Warszawa, Ogrodowa 10.

Domek 6 mieszkań 2 wolne, ładnie położone ogródek, okazyjnie sprzedam 8 minut do tramwaju Nowe-Chojny, Grzybowa 36 7473

Futro męskie „Lira" i pianino do sprzedania, Nawrot 29, m. 1, między 1-3 i 7-9.

Posady i prace. Zaofiarowane.

Potrzebny uczeń do nauki do krawca Przejazd 14, Kolubiński. Tamże telefon w dobrym stanie z płytami do sprzedania. 7413

Potrzebna podręczna do sklepu kolonjalnego z niemieckim. Nawrot 15 Kuligowski. 7425

Potrzebna służąca Piotrkowska 257. Restauracja. 8426

Fryzjer damski lub fryzjerka potrzebna Piotrkowska 277. Dorożyński. 5153

Potrzebna służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami. Wiadomość Piotrkowska 199 — m. 24. 7467

Potrzebny uczeń do praktyki cukiernia B. Wesołowskiego Piotrkowska Nr. 13. 7446

Potrzebny zdolny podręczny do krawca Rokicińska Nrr. 63 7442

Potrzebna dziewczyna do mleczarni do podawania. — Wiadomość Pomorska 5. 7454

Elektromonterzy — uczniowie, praktykanci potrzebni do Zakładów Elektrotechnicznych — „Samopomoc" pod kierown. inż. E. Jasińskiego, ul. Sienkiewicza 34. 7459

Potrzebne wykwalifikowane ekspedjentki do składu wędlin. Brzezińska Nr. 36. 7462

Młoda panienka — która zna się dobrze na szyciu potrzebna do pomocy w gospodarstwie Cegielniana 6, m. 3

Poszukuję biuralistki, znającej się na buchalterji. — Podania z odpisami świadectw, warunków i curiculum vitae składać do przedsiębiorstwa O. U. 6-go Sierpnia Nr. 28, III p. front. 7461

Potrzebna młoda inteligentna panienka do podawania i służąca. Wiadomość Piotrkowska 18, w kawiarni. 7474

Potrzebna zaraz do biura inteligentna praktykantka z średniem wykształceniem. Zgłoszenia z życiorysem, referencjami i swoim adresem składać w administracji pod „Uczciwa praca biurowa".

Potrzebni agenci. Zgłaszać się Jujusza 23, Kroczyński. 7476

Potrzebna kucharka restauracyjna oraz chłopiec do podawania. Kilińskiego 115, piwiarnia. 7475

Przyjmę trzy młodziutkie nauczycielki na mieszkanie. Pomorska 73, m. 40, B. Skórzewska.

Poszukiwane

Wykwalifikowana młoda pokojowa poszukuje pracy. — Łaskawe zgłoszenia pod „Szykowna". 7429

30 letni doświadczony, ze średniem wykształceniem, oficer rezerwy poszukuje posady biurowej w godzinach popołudniowych lub wieczorowych, najchętniej w handlu. Łaskawe oferty do „Kurjera" pod "Skromny" 7381

Wdowa prosi o robotę w zakresie szycia bielizny ul. Abramowskiego 19, m. 29, II p. front E. Gesz. 7458

Zdolna krawcowa, poszukuje szycia tylko po dużych domach. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do pani Kowrotkiewicz, ul. Przędzalniana 31 — m. 32. 7468

Ślusarz mechanik — znający roboty maszynowe, rurowe motory, samochody, były mechanik radjotelegrafji, w wojsku polskiem poszukuje posady. — Oferty proszę składać w administracji „Kurjera Łódzkiego" pod „Praca".

Osoba inteligentna, starsza, muzykalna — konwersacja francuska, niemiecka, przyjmie miejsce w domu chrześcijańskim na stałe do młodszych dzieci. Oferty proszę składać do administracji — „Kurjera Łódzkiego" — dla „A. B." 7449

Zawelser lub spawacz ślusarz poszukuje pracy. — Oferty pod „Spawacz". 7448

Specjalista - ucz... dacz manufaktury korkowej (czyli linoleum) stary pracownik firmy Wikander i S-ka w Libawie wykonuje powierzone mu roboty prędko i akuratnie. Ul. Żytnia nr. 10 m. 13 II p. przy Drewnowskiej An. Abramczyk.

Podróżujący dobrze wprowadzony w sferach handlowo - kupieckich przyjmie zastępstwo firmy, lub sprzedaż nowowprowadzonego artykułu. Piotrkowska 226, Filipowicz dla p. W.

Jak przyjemnie

pachnie bielizna, jeśli pierze się ją znanem i dobrem „mydłem Kołłontay z pralką". Ponieważ „mydło Kołłontay" wytwarza się pod gwarancją z najlepszych tłuszczów roślinnych, przeto bielizna otrzymuje zapach świeży i miły. „Mydło Kołłontay z pralką" jest łagodne, i nie niszczy tkanin a pieni się szybko i silnie, oszczędzając czasu i pieniędzy. Używając „mydła Kołłontay" choćby na próbę, osiągamy wszystkie wyżej wymienione **korzyści.**

Mydło **KOŁŁONTAY** z pralką

patent

Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, — Łódź, Pomorska 19.

Poszukuję jakiejkolwiek posady władam niemieckim, francuskim. — Łaskawe oferty do „Kurjera Łódzkiego" sub „Francuski".

Lokale i mieszkania

Przyjmę panów na mieszkanie, pokój frontowy, słoneczny, w dobrym punkcie, odpowiedni dla kolejarzy. — Wiadomość w administracji „Kurjera Łódzkiego". 7296

Połowę lokalu sklepowego z urządzeniem z dużem oknem wystawowem przy ul. Piotrkowskiej pomiędzy Karola i Radwańską od stąpię natychmiast. Oferty sub „Połowa sklepu" — do administr. „Kurjera Łódzkiego". 5169

Mam do wynajęcia 1 lub 2 pokoje umeblowane, słoneczne, w czystym domu, telefon, usługa. Aleje Kościuszki 17, 4-e piętro — front A. D. 7450

Poszukuję 2 pokojów z kuchnią wprost od gospodarza, pośrednicy pożądani. Oferty pod „Gospodarz" w administracji „Kurjera Łódzkiego". 7457

Poszukuję pokoju z kuchnią lub jednego większego. Oferty pod „Komorne z góry". 7456

Ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Nawrot 43, m. 4. 7447

Odnajmę połowę sklepu z oknem wystawowem L. K. Lauss Łódź, Gdańska 12 (róg Konstantynowskiej) 7472

Różne

Akuszerka J. Olszewska — przyjmuje zamów. dla niezamożnych ustępstwo Piotrkowska L. 118 m. 9. 7235

Zapomnieć należy — że kotar kiosek, biegunki, uporczywe rozwolnienia — leczy Mutabor-Rawski. — Apteka Magistra Rawskiego Warszawa. 4062

Na wypłatę! Damska, męska bielizna, pończochy, — skarpetki, parasolki Leon Rubaszkin. Kilińskiego 44. 4892

Na wypłatę! Eleganckie damskie płaszcze i sweatry Rubaszkin. Kilińskiego 44.

Na gotówkę i na spłaty tygodniowe różne maszyny pończosznicze, tamże reparacja i dorabianie aparatów. M. Szreter Piotrkowska 190 7444

Obiady zdrowe, na świeżem maśle w domu prywatnym ul. Kilińskiego 117, m. 30. 4716

Matrymonjalne.

Chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całem zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosown. ofert, szczegółowe informacje i fotografje osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi!

Przyjezdna panna, lat 22, przystojna, miłej powierzchowności, pragnie poznać bogatego pana. Oferty pod „Wyższe aspiracje". 7470

60 letnia wdowa pragnie wyjść za mąż za starca 70-cio letniego ul. Pomorska 73, m 40

Zagubione dokumenty

Kazimierz Biernat, zam. w Rudzie Pab., ul. Piotra 20, zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 7376

Zastrzeżenie! Weksel na sł. 150. — wystawiony in blanco przez Władysława Barańskiego — bez terminu płatności, na rzecz moją, zaginął i ostrzegam przed nabyciem takowego. — Andrzej Brodziński wieś Petronelew — gm. Buczek, pow. Łaski. 5146

Zygmuntowi Wylnikiewiczowi, Senatorska 4, skradziono portfel zawierający legitymację rządową. 7415

Józef Molik, ul. Lutomierska Nr. 12 zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 7378

Icek Bronde, zam. w Ozorkowie zgubił kwit Nr. 17.469 na zakup beczki smoły. 7436

Michał Suchy Pomorska 150, zgubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Łodzi cenzurę szkolną i metrykę urodzenia 7431

Leon Kowalski — Ruda Pabjanicka, ul. Grapicha 56 — zgubił książkę wojskową, wydaną w P. K. U. w Łodzi. 7443

Zaginęły 2 blankiety wekslowe ze stemplem firmowym Zofja Kamińska i podpisem Zofji Kamińskiej 1-szy na 100 zł., 2-gi na 50 zł. i 3-ci blankiet wekslowy na 30 zł. z podpisem Mieczysława Kamińskiego. Na powyższych blankietach wekslowych data nie wystawiona. Mieczysław Kamiński, Ozorków, Rynek.

CENY PRENUMERATY:

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
Dla robotników	„ 3.70
Na prowincji	„ 5.00
Zagranica	„ 10.50
Odnoszenie do domu	„ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy	za	wiersz	milimetr.	1	łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	„	„	„	„	1	„	„	4 „
Za tekstem	30	„	„	„	„	1	„	„	4 „
Nekrologi	30	„	„	„	„	1	„	„	4 „
Komunikaty	30	„	„	„	„	1	„	„	4 „
Zwyczajne	8	„	„	„	„	1	„	„	10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych.

Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca,

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski.
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski.